Nr. 286 (z dod. por.). Dnia 16 października. Czwartek. Dnia 4 (16) października 1890 r.

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268 — Telefon Administr. 517

— Z Łowicza piszą do *Warszawskiego Dniewnika* pod d. 30-ym września:

„Wczoraj Najjaśniejsi Państwo raczyli przejeżdżać przez wieś Pszczonów w pow. łowickim.

W oczekiwaniu przejazdu Najjaśniejszych Państwa pomnik, znajdujący się naprzeciwko szkoły początkowej, postawiony na pamiątkę bytności tutaj Najjaśniejszych Państwa w r. 1884-ym, został ozdobiony girlandami z zieleni i flagami, a budynek szkolny cyfrą Najjaśniejszych Państwa.

Na dzień przejazdu Najjaśniejszych Państwa do wsi Pszczonów zebrano po kilkadziesiąt dzieci ze wszystkich szkół powiatu łowickiego, tak, że wogóle było do 800 dzieci obojga płci, a oprócz tego przybyło kilka tysięcy włościan z różnych miejscowości.

D. 29 go września rano stało się wiadomem, że Najjaśniejsza Pani przejedzie przez Pszczonów do lasu na polowanie około godz. 11-ej. W tej porze ustawiono chór śpiewaków z dzieci włościańskich około pomnika, a resztę dzieci szpalerami po obydwóch stronach drogi w kierunku od pomnika ku Skierniewicom. O godz. 11½ ukazał się powóz Najjaśniejszej Pani, dzieci i wszyscy obecni krzyknęli „hura!" a chór odśpiewał hymn narodowy. Przy nieprzerwanem „hura" Jej Cesarska Mość przejechała przez wieś stępem. Minąwszy szkołę początkową, Najjaśniejsza Pani raczyła rozkazać stanąć i zawołać komisarza do spraw włościańskich powiatów. łowickiego i sochaczewskiego Krutikowa i zapytać o nazwę wsi, a także i o to, z jakich szkół są te dzieci. Komisarz miał szczęście udzielić Najjaśniejszej Pani stosownych objaśnień. Następnie Najjaśniejsza Pani raczyła pojechać dalej.

O godz. szóstej przy powrocie Najjaśniejszych Państwa i Ich Cesarskich Wysokości z polowania, Jego Cesarska Mość raczył przyjąć od włościan powiatu łowickiego chleb i sól i zapytać komisarza Krutikowa, z jakich gmin są tu zgromadzeni przedstawiciele, oraz powiedzieć, iż pamięta, że był już raz w tej miejscowości. Komisarz Krutikow miał szczęście odpowiedzieć, iż są tu przedstawiciele wszystkich gmin powiatu łowickiego i że Najjaśniejsi Państwo raczyli być w Pszczonowie 6-go września 1884-go r., na pamiątkę czego włościanie postawili pomnik. Najjaśniejszy Pan raczył podziękować i wręczywszy Krutikowowi tacę z chlebem i solą, którą Najjaśniejszy Pan przez cały czas trzymał w ręku, raczył mu rozkazać oddać ją do jednego z jadących dalej powozów. Przez cały czas zatrzymania się Najjaśniejszych Państwa, chór wykonywał hymn narodowy, a kiedy Najjaśniejsi Państwo raczyli pojechać dalej, wtedy wszyscy obecni przy uroczystych okrzykach „hura!" zaczęli biedz za powozami.

Po skończonem przyjęciu wszyscy udali się do miejscowego kościoła, gdzie przy pełnem oświetleniu i odgłosie dzwonów odprawione zostało nabożeństwo dziękczynne z powodu, że lud miał szczęście oglądać oblicze swojego Monarchy."

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie ósma nowenna ku czci św. Teresy.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) ku czci bł. Marji Magdaleny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Onegdaj rozpoczęła się sesja sejmów przedlitawskich. Uwaga szerszych kół politycznych zwraca się tylko ku obradom dwóch sejmów: niższoaustrjackiego i czeskiego. W pierwszym antisemici dołożą wszelkich starań, celem obalenia nowego statutu dla Wiednia, połączonego z gminami przedmiejskiemi w dwumiljonowe prawie miasto. Statut ten, uchwalony przez wiedeńską radę gminną w szeregu nader burzliwych sesyj, przedstawiony został zaraz na pierwszem posiedzeniu sejmowi niższoaustrjackiemu przez namiestnika hr. Kielmansegga do zatwierdzenia. Czego pp. Lueger i Vergani nie dokazali w radzie miejskiej, tego frakcja ich, licząca 18 głosów w sejmie i oczekująca poparcia u frakcji katolicko-zachowawczej, pragnie dokazać w izbie sejmowej.

Protestuje ona przeciw „Gross-Wienowi", stając w obronie ludności przedmiejskiej, która, wedle obliczenia antisemitów, na połączeniu ze stolicą poniesie dotkliwe straty materjalne, a raczej przyjmie na barki nieznane dotąd ciężary w postaci zwiększonych podatków i danin miejskich, zwłaszcza zaś podatku konsumcyjnego. Namiestnik hr. Kielmansegg, przedstawiając onegdaj izbie sejmowej nowy statut „Gross-Wienu", starał się wyczerpującemi argumentami i ścisłemi cyframi unicestwić wszelkie pobudki do sztucznej trwogi. Sejm niższoaustrjacki, którego większość złożona jest z 42-ch głosów liberalnych, statut zatwierdzi, ale dopiero po kilku tygo-

Granice wiedzy ludzkiej.

(Z powodu polskiej edycji Spencera.)

Zanim pewne teorje naukowe przejdą w krew wielkich mas, staną się własnością t. zw. przeciętnej inteligencji, mija zwykle dużo czasu. Bo naprzód trzeba zwalczyć, usunąć to, co było, aby nowe „prawdy" wiarę znalazły.

Bój wstępny z „przesądami przeszłości" nie jest rzeczą przeciętnych. Prowadzą go jednostki uzdolnione, przewyższające rówieśników o całą głowę. Obdarzone talentem polemicznym, który był zawsze zwiastunem twórczości w pewnym kierunku, idą przodem szczupłej zrazu garstki „reformatorów", odosobnionych, wzgardzonych nawet z początku.

Po stronie, wrogiej „nowinkarzom", stoją liczne zastępy dojrzałego, sformowanego już na życie pokolenia, zagrzewane do oporu przez prowodyrów starszych, oddawna uznanych,—stoi całe społeczeństwo danej chwili, nie mające wcale ochoty uczyć się powtórnie. Z ciekawością śledzi nowsze wyniki badań rozkwitająca dopiero młodzież, po wszystkie czasy i wszędzie nowinek spragniona.

Pamiętamy, z jakiem wytężeniem zwracaliśmy w latach wiosennych oba uszy ku „wielkim prawdom", płynącym do nas z ruchliwego Zachodu, jak wdychaliśmy chciwie świeżą niby woń tych zapowiedzi pełnej świadomości, co miała ludzkość ostatecznie oświecić. Pamiętamy gorące dysputy uczniów gimnazjalnych, namiętne studentów uniwersyteckich i... zgorszenie rodziców, których chcieliśmy podczas wakacyj na nową nawracać wiarę.

Te lata bezwzględnej ufności minęły bezpowrotnie. Którym się kiedyś zdawało, że posiędą nareszcie zagadkę zagadek,—przekonali się przecież o niemocy rozumu człowieczego. Najzagorzalsi burzyciele z przed laty dwudziestu należą obecnie do obozu mniej lub więcej umiarkowanego. Są pojęcia, które tylko życie, doświadczenie wytwarza, których żadna nie nauczy książka.

Niema już u nas między pisarzami „pozytywistów" w rozumieniu pierwotnem. „Postęp" posunął się o cały krok naprzód, ogarnął szersze warstwy społeczne, ale stracił koloryt *par excellence* krytyczny i nie jest już tak pyszny z swojej *wiedzy*, jak był z początku.

W chwili, kiedy ci, co robili epokę, potykając się z „wstecznikami" w imię wszechpotęgi nauki, schowali miecz do pochwy, przeświadczeni, że włożyli dużo sił i zapału w daremny bój z nieświadomością—wielkie masy powtarzają dopiero teraz hasła ich pierwszej młodości, ich... nadzieje i złudzenia. Dopiero w naszych czasach dojrzewa owoc z posianego ziarna.

W „białych" dworkach, w których się temu lat dwadzieścia żegnano na samo wspomnienie rozgłośnych nazwisk naukowych ostatniej epoki, młodzież płci obojga wiedzie dziś rej, uśmiechając się z lekceważącem szyderstwem, gdy ktoś rozważniejszy ośmieli się przyznać do... nieuctwa. Głównie kobiety, zawsze wrażliwsze i mniej samodzielne, przeżuwają bezwonne już, zwietrzałe frazesy pierwszego odcienia naszego postępu. A rodzice, niegdyś niepohamowani, gdy dziecko drwiło z tego, co oni szanowali, słuchają cierpliwie śmiesznych przechwałek. Tyle przecież naczytali się o posłannictwie wiedzy, że nie mają odwagi oprzeć się powszechnemu prądowi.

Nic dziwnego w tem spóźnionem zjawisku. Dopiero pokolenie, wychowane przez „reformatorów", wierzy bezwzględnie w słowa mistrzów. Czego uczą obecnie t. zw. wstecznicy, potrzebuje znów lat kilkunastu, aby stało się „prawdą", uznaną przez szerokie koła. Odwieczna a okrutna zabawka... bez końca... bez wyjścia...

Rozebrawszy złudzenia dogorywającej już epoki z przeróżnych dodatków, dostrzegamy na ich dnie jeden rys wybitny, który wpłynął stanowczo na uformowanie się wszystkich innych. Zawiedzeni przez fantazję i uczuciowe zachwyty romantyzmu, zapragnęliśmy pewniejszego, trzeźwiejszego przewodnika. Zdawało się nam, że nas rozum poprowadzi lepiej od „natchnienia".

Wyrazem tej reakcji racjonalistycznej była bezgraniczna wiara w wiedzę, w moc genjuszu ludzkiego. Wprawdzie nie obiecywali prawdziwi pozytywiści, naukowi przedstawiciele kierunku nigdy pełnej świadomości, określiwszy ją bardzo dokładnie granicami doświadczenia, lecz o tem nie wiedzieli reformatorowie dziennikarscy z przed lat dwudziestu, jak nie wie do dnia dzisiejszego znakomita większość „przeciętnych".

Pokolenie obecnie dojrzałe rosło wśród ogłaszanych światu badań przez „młodych", marzących o odrodzeniu rodu człowieczego przez naukę. Jak ojców naszych upominano przed wstąpieniem do szkół: bądźcie uczciwi, odważni, szlachetni, tak mówiono do nas: uczcie się, uczcie bez wytchnienia, albowiem nauka da wam: światło, dobrobyt, szczęście.

We wszystkich prawie czasopismach, nowelach i powieściach czytaliśmy później:

— Wiedza i jeszcze raz wiedza powinna uleczyć społeczeństwo z wszelkich chorób. Ona jedna może wytworzyć trwałe podwaliny, na których stanie dalsza budowa materjalnej i moralnej pomyślności.

Więc uczyliśmy się stokroć więcej od pokoleń poprzednich, pracowaliśmy od lat najwcześniejszych z gorliwością wyznawców, przekonani, że wiedza wynagrodzi nas ową „pomyślnością materjalną i moralną" i „wyleczy społeczeństwo z wszystkich chorób".

Nie wynagrodziła—nie wyleczyła...

Którzy byli jeszcze niedawno „młodymi", przekroczyli już progi wieku męzkiego, a gdy spojrzeli po za siebie, w świetlane krainy wiosennych zapałów, wierzeń i złudzeń, zrozumieli, że nie zbliżyli się ani na krok do źródła odwiecznych zagadek, że dowiedzieli się tyle, ile ów mędrzec grecki, gdy mówił: wiem, że nic nie wiem.

Gdzie początek i koniec wszechświata, przestrzeni, czasu, kto twórcą tego arcydzieła, życia, siły, ruchu, zkąd i dokąd idziemy?—nikt nam nie wytłumaczył, chociaż bibljotekom przybyły tysiące dzieł uczonych we wszystkich językach cywilizowanych. O tych zasadniczych, najciekawszych chyba tajemni-

dniach burzliwych rozpraw, które spotęgują gorycz i roznamiętnienie obu stron walczących do stopnia wrzenia.

Niegładziej ułożą się rzeczy i w izbie praskiej. Wprawdzie do złożenia mandatów ze strony staroczechów nie przyszło, ale młodoczesi weszli do sejmu z programem bezwzględnej negacji, a i ofiarność staroczechów dla rządu zawarowana jest uchwałą, powziętą na wtorkowem posiedzeniu klubu. Uchwała ta oświadcza, iż staroczesi wstępują na teraz do sejmu pod warunkiem rychłego otrzymania odpowiedzi ze strony rządu na uchwaloną przez sejm czeski w maju r. b. rezolucję Skardy.

Rezolucja ta wzywała rząd do przedstawienia sejmowi zasad, dotyczących organizacji sądów czeskich w duchu brzmienia protokółu konferencyj wiedeńskich z d. 19-go stycznia 1890-go, tudzież rozporządzenia co do używania obu języków krajowych przez władze królestwa czeskiego. Innemi słowy, rezolucja żądała równouprawnienia w sądach i urzędach krajowych języka czeskiego z niemieckim. W jakiej formie staroczesi oczekują odpowiedzi hr. Taafego na rezolucję Skardy, nie wiemy; uchwała poniedziałkowa klubu zapadła wszakże skutkiem porozumienia się dr. Riegera z namiestnikiem hr. Thunem.

O widokach zresztą zawikłanej sytuacji politycznej w Przedlitawji zdaje sprawę korespondent nasz wiedeński w słowach następujących:

„Można przyjąć za pewnik, że sprawy wewnętrzne monarchji habsburskiej pójdą tym torem, jaki był przewidywany. Sejm czeski przyjmie z udziałem większości staroczechów ustawę ugodową o rozdziale rady kultury krajowej na dwie sekcje. Rząd dołoży starań, ażeby niemcy nie usunęli się od udziału w przyszłorocznej wystawie krajowej. Uchwalenie głównych ustaw ugodowych odroczy się do przyszłego sejmu. Być może, że nastąpią jeszcze nowe konferencje ugodowe, lecz bez urzędowego udziału rządu. Być może, że sejm czeski będzie rozwiązany. Przed zebraniem się przyszłego sejmu odbędą się wybory do rady państwa, od których wyniku, jak również od przyszłego ugrupowania się stronnictw w radzie państwa zależeć będą dalsze kroki rządu.

Tymczasem będzie akcja około uregulowania waluty energicznie prowadzona, rozpoczną się także układy handlowe z Niemcami. Pogłoski o przesileniu gabinetowem są bezwarunkowo bezpodstawne. Żadnego niema do tego powodu, przeciwnie, najpilniejsze sprawy wymagają stałości rządu, konsekwencji jego programu i akcji."

Czy wszystko to rozwinie się tak gładko, blizka przyszłość pokaże. Dla wszelakiego pesymizmu otworzyły się szerokie horyzonty—trudno chyba temu zaprzeczyć.

Gabinet portugalski nareszcie przyszedł do skutku. Wedle listy, podanej w depeszach lizbońskich jeszcze z soboty, w skład jego miały wejść następujące osoby: jen. d'Abreu e Sousa, prezydjum i wojna; Antonio Candido, sprawy wewnętrzne i oświata; Santa Brandao, sprawiedliwość; Barboza Coage, sprawy zewnętrzne; Mello Gouvea, finanse; Tomasz Ribeiro, roboty publiczne. Tekę marynarki miał sobie ofiarowaną Antonio Ennes. Ponieważ depesza wczorajsza donosi, że gabinet utworzył się w składzie wpierw sygnalizowanym, wnosić potrzeba, że nażwiska powyższe utrzymały się na liście.

Nowy gabinet portugalski rodzi się w tejże samej nieomal godzinie, w której zniecierpliwiona Anglja sforsowała przystęp do rzeki Zambesi i popłynęła nią w górę. Władze portugalskie ograniczyły się naturalnie na formalnym proteście.

Z Krakowa donoszą nam:

„Termin wyboru posła do rady państwa w miejsce ś. p. Maksymiljana Machalskiego nie został dotąd oznaczony i wszelkie kombinacje co do kandydatów są tylko pogłoskami. Jak donosiłem, o mandat na jedną tylko sesję, w roku przyszłym bowiem rozpoczyna się nowa kadencja rady państwa, a więc i powszechne nowe wybory, jak twierdzą, ubiegać się będzie kandydat postępowców, dr. August Sokołowski, profesor gimnazjum i docent uniwersytetu, oraz dr. Ferdynand Wilkosz, jeden z wybitniejszych adwokatów tutejszych. Dr. Adam Asnyk ogłosił, iż nie ma zamiaru kandydować. Kwestja wakującego mandat łączy się także z wyborem prezydenta miasta; gdyby bowiem dr. Wajgel nie został prezydentem, w takim razie jego kandydatura byłaby najpoważniejszą i mandat poselski miałby zapewniony."

Br. Z.

Do Brazylji.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Z pod Tomaszowa Rawskiego 8-go października.

Prąd emigracyjny ogarnął u nas całą okolicę. Niema ani wioski, gdzieby nie mówiono o kilku lub kilkunastu rodzinach kmiecych, wybierających się „za morze—do pustego kraju".

Według mniemania naszych włościan, w tym pustym kraju „nie ino grunt darmo dają, ale i tyla pieniędzy na dobytek, ze człek nie wie, co z niemi robić! A co u nas chłop z babą bez tydzień nie zarobi, to tam sześcioletni chłopak bez dwa dni, bo i dzieciom nawet we fabrykach płacą na dzień po pół rubla".

Gdzie się zaś chronią emisarjusze, rozsiewający między ludem takie wiadomości—któż zgadnie?

Ptaszkowie ci bowiem umieją zachować *incognito* i takie wybierać chwile do przeprowadzania swej propagandy, że oprócz haniebnie wyzyskiwanych, naiwnych włościan lub niższej warstwy rzemieślniczej, złożonej z rozmaitego rodzaju malkontentów, nikt się więcej o ich schronieniu dowiedzieć nie potrafi.

Chłopi też, uprzedzeni przez faktorów takich, dotrzymują święcie tajemnicy i za nic nie wydadzą nazwiska tych, którzy — jak wampiry — życie z nich poprostu wysysają.

Wszelkie perswazje, czynione obałamuconym, wprost przeciwne wywołują skutki. „Dziedzic i ksiądz, to jedną zawdy chodzą drogą! Dziedzicowi idzie o robotnika; ksiądz zawdy stronę dziedzica trzymo." Oto jest logika, o którą rozbijają się najlepsze chęci nasze.

I dziwna rzecz! im więcej i usilniej chce się ich przekonać, tem zaciętszy spotyka się opór.

Prowadziłem niedawno rozmowę z jednym z włościan, o którym wiedziałem, że się także z całą rodziną, złożoną z niego, żony, osiemdziesięcioletniej matki i sześciorga dzieci, wybiera do owego „pustego kraju".

Między innemi tłumaczyłem mu, na co się naraża, sprzedając za pół darmo grunt i cały inwentarz, aby się puścić w nieznany kraj, bez sposobu do życia, znajomości języka, opieki rząd, a nawet bez możności pomodlenia się i wyspowiadania w swoim kościele; bom sądził, że tem przekonać go zdołam.

Chłop cierpliwie mnie słuchał do końca, a kiedym, jak mi się zdawało, wyczerpał już wszystkie argumenty, pilnie śledząc, jakie one sprawią wrażenie na słuchającym, ten, z ową udaną pokorą i dobrodusznością, właściwą naszemu chłopu, odrzekł:

— Zeby ta, wielmozny dziedzicu, tak źle było, toby ludzie nie lecieli całemi gromadami. A przecie i zyd co namowio, coby ta mioł w tem, zeby, jak wielmozny dziedzic godo, posyłać nas na zgube?...

Nic nie pomogło, chociaż mu wytłumaczyłem przyczyny, powodujące faktorem. Kmieć słuchał, a po godzinie takiej konferencji... odszedł nieprzekonany. I tak wszędzie się dzieje.

Kto wie nawet, czy nie lepszą od mojej jest polityka mego ekonoma względem ciemnoty ludu. Ten nietylko nie kontruje, gdy słyszy, jak sobie o wyjeździe do Argentyny opowiadają chłopi, lecz przeciwnie, namawia ich do tego, mówiąc:

— Jedźcie, jedźcie! was mniej, to chleba więcej

---

cach stworzenia wie i dziś filozof nie więcej, od najgłupszego pastucha z Koziej Wólki.

Jak wszystkie poprzednie wysiłki, zawiodła ludzkość i metoda czasów ostatnich. Zamiast rzeczywistej wiedzy, zbogacił się tylko materjał naukowy. Istota wszechrzeczy, która powinna być i jest ostatecznym celem wiedzy, została, jak była, młodzieńcem z Sais, z twarzą zakrytą. Nikt zasłony legendowej nie uchylił, ani Darwiny i Spencery, ani Comte'owie i Léttré'owie, ani Vogty, Virchowy i reszta mędrców współczesnych, chociaż słynny chemik francuzki Berthelot wołał jeszcze temu lat dziesięć, jak studencik: niema już tajemnic dla człowieka na niebie i ziemi.

Ktoby twierdził inaczej, ten uczył się filozofji z niedokładnych sprawozdań dziennikarskich, ten nie miał nigdy w ręku dzieła prawdziwego pozytywisty, od każdego bowiem z nich usłyszałby przestrogę: *ignorabimus*!

Ale takich właśnie, co twierdzą inaczej, dużo dziś między nami. Wszakżeż powołują się w chwili obecnej pensjonarki na filozofów i przyrodników. Wytworzył się nawet w ostatnich czasach osobny typ, który możnaby nazwać blagierem naukowym. Taki pan wie wszystko, mówi o wszystkiem, spoglądając z bezmierną pogardą na „nieuków". Rzuca imionami nowożytnych mędrców i cytatami, olśniewa naiwnych słuchaczów nauką, o której nie ma w istocie żadnego wyobrażenia. Tak przecie łatwo otumanić nieświadomego.

A tych nieświadomych więcej między pozornie oświeconymi, aniżeli się powszechnie zdaje. Któż nie powołuje się dziś np. na Spencera, a iluż z jego wielbicieli czytało dzieła myśliciela angielskiego? Nad książką filozoficzną trzeba ślęczeć, pracować, wiadomo zaś, że trudu głowy nie lubimy.

Wyznawcom Spencera ułatwił p. I. K. Potocki poznanie najmodniejszego w chwili obecnej pozytywisty, wydaje bowiem w przekładzie polskim owoce jego działalności wieloletniej. Dotąd wyszły „Pierwsze zasady" i „Zasady socjologji".

Spencer nie należy do autorów przystępnych. Bystry myśliciel i znakomity spostrzegacz, ale słaby kompozytor, nie umie ułożyć przejrzyście bogatego materjału. Do tego samego przedmiotu wraca po kilka razy, cofa się, powtarza, dopełnia w dalszym ciągu, o czem porzednio zapomniał, wzmacnia co chwila argumentację, przeładowując ją szczegółami, jak gdyby się obawiał, że nie powiedział wszystkiego, co należało. Brak układu w połączeniu z dykcją, miejscami zanadto „uczoną", nie zachęca oczywiście dyletantów do zbadania jego doktryn. A dobrze byłoby, gdyby nasi najmłodsi bałwochwalcy wiedzy dowiedzieli się od samego Spencera, co ich prorok myśli i mówi o granicach rozumu ludzkiego.

„Pierwsze zasady" mistrza angielskiego, które są rodzajem wstępu, zarysem do całokształtu jego dzieł, dzielą się na dwie główne połowy, na część 1) Niepoznawalnych i 2) Poznawalnych. W części pierwszej zastanawia się filozof nad posłannictwem religji i nauki i nad poznawaniem, w drugiej określa nasamprzód stanowisko filozofji, dowodzi niepoznawalności „niepoznawalnych" (przestrzeń, czas, materja, ruch, siła), a następnie przechodzi do ewolucji i dysolucji. „Pierwsze zasady" zamyka streszczeniem i odpowiedzią na krytyki przeciwników.

Niechże domorośli „uczeni", którzy uważają sobie za obowiązek drwić z rzeczy, zakrytych oku ludzkiemu, posłuchają, co mówi o religji ich mistrz sławiony.

— Ze wszystkich przeciwieństw — pisze Herbert Spencer — istniejących pomiędzy różnemi mniemaniami, najdawniejszem, najgłębszem, najważniejszem i najpowszechniej znanem jest przeciwieństwo pomiędzy religją i nauką. Rozpoczęło się ono wówczas, gdy odkrycie praw najprostszych, rządzących najbardziej powszechnemi rzeczami, narzuciło granice powszechnemu fetyszyzmowi, który do owego czasu nad umysłami panował.

— Bój nieskończony, który po wszystkie wieki toczył się pod sztandarami nauki i religji, w następstwie swem zrodził rozjątrzenie, przeszkadzające, niestety, każdej ze stron ocenić wartość drugiej. Niewierni nazywają religję „wynalazkiem księży". Tymczasem, rozważając już tylko sprawę prawdopodobieństw, nie można wywnioskować ze słusznością, żeby we wszystkich społeczeństwach, przeszłych i dzisiejszych, dzikich i ucywilizowanych, niektórzy członkowie całości porozumieli się w celu oszukiwania pozostałych i że celu swego dopięli sposobem tak podobnym. Gdyby utrzymywano, iż jakieś urojenie pierwotne wynalezione było przez pierwotne zgromadzenie kapłańskie jeszcze przed rozproszeniem się ludzi z ich wspólnego siedliska, natenczas odpowiedź dałoby językoznawstwo, świadczące, iż wędrówka późniejszych plemion i narodów rozpoczęła się wtedy, kiedy mowa nie była jeszcze dostatecznie dojrzałą do wyrażania pojęć religijnych. Nadto, gdyby hypoteza sztucznego pochodzenia religji oparła się nawet na innych dowodach, nie mogłaby ona zdać sprawy z faktów, nie wyjaśnia bowiem, dlaczego pod rozmaitemi postaciami religji znajdują się stale te same pierwiastki, — nie wykazuje dalej, dlaczego krytyka, burząc przez ciąg wieków poszczególne dogmaty religijne, nie zniszczyła zasadniczego pojęcia, które dogmaty te osłaniają. Widzimy, jak wierzenia całych narodów tracą swą świętość, ale widzimy również, jak się znów podnoszą, jeżeli nie w tej samej postaci, to przynajmniej co do istoty swej niezmienione.

— Powiedzą nam — mówi Spencer dalej — że religje są wytworem uczucia religijnego, które dla zadowolenia siebie snuje dziwadła, wyrzucając je następnie w świat zewnętrzny i powoli biorąc za rzeczywistość. Ale i w takim razie twórczość nie pozostanie rozstrzygniętą. Niech sobie uczucie będzie ojcem wyobrażenia, lub niech oboje mają początek wspólny — tak, czy inaczej, nasuwa się zawsze pytanie, zkąd pochodzi uczucie religijne? *Jest ono pierwiastkiem składowym człowieka.* Spotykamy w niem czynnik, który, że nie powiemy już nic więcej, *wywierał olbrzymi wpływ, odgrywał ważną rolę w całej przeszłości czasów historycznych*, który za dni naszych jest duszą licznych urządzeń, przyczyną nieskończonych sporów, bodźcem niezliczonych postępków. *Ogólna teorja wszechrzeczy, którąby się z niem nie liczyła, może być tylko ułomną.*

Trudno o sąd więcej spokojny i rozważny w ustach myśliciela, który należy do „niewiernych", przyjmujących za prawdę tylko to, co mu doświadczenie potwierdza.

(Dok. nast.) *Teodor Jeske-Choiński.*

tu zostanie, a gdy tam w tym pustym kraju z głodu pomrzecie, mniej będzie na świecie głupich.

Trudno wierzyć, a jednak dosadny ten argument ekonomski taki wywarł skutek, jak w bajce o Jacku i ośle; bo dwie oto rodziny kmiece, które już do podróży były gotowe, zostały na miejscu.

Czy jednak po powrocie z najbliższego jarmarku nie zmienią postanowienia?...

*

Kalisz, d. 13-go października.

Emigracja do Brazylji kwitnie tu w najlepsze, bo choć obecnie, z powodu zbliżającej się zimy, właściwy ruch wychodźczy nie jest tak znaczny, wszędzie jednak słychać o przygotowaniach do wyjazdu wraz z nastąpieniem wiosny.

Pomiędzy obywatelami ziemskimi powstają z tego powodu bardzo poważne obawy.

Kontyngens wychodźców rekrutuje się przeważnie z pomiędzy włościan bezrolnych, którzy stanowili dotąd główną siłę roboczą w większych majątkach; gdy szeregi ich przerzedzą się, prowadzenie gospodarstwa zostanie w wysokim stopniu utrudnione.

Powstała ztąd próżnia prawdopodobnie z czasem zapełni się, i na miejsce emigrantów przybędą inni, pomiędzy temi dwoma momentami jednak może upłynąć spory okres przejściowy, i tego właśnie najbardziej obawiają się ziemianie tutejsi.

Znam już wypadek, w którym przewidywany ubytek rąk wywrze o tyle znaczne skutki, iż będzie musiał być zmieniony cały tryb produkcji, wskutek zamknięcia gorzelni, pozostawionej bez robotników.

Perswazje nic tu nie pomagają, a częstokroć wywierają nawet skutek wprost przeciwny, włościanie bowiem wnioskują ztąd, że muszą być wyzyskiwani, skoro pracodawcom tak chodzi o ich zatrzymanie.

Trudnoby było wyliczyć mnóstwo baśni, jakie ajenci rozpowszechnili wśród ciemnego ludu w celu skłonienia go do emigracji: to umarła królowa brazylijska, która całe swe posiadłości zapisała chłopom, to znowu Ojciec św. zaleca im wychodźtwo, gdyż ziemia zaprzestanie rodzić i t. p.

W pewnej miejscowości w konińskiem mniej łatwowierni włościanie zebrali składkę i naprzód jednego tylko z pomiędzy siebie wysyłają do Brazylji, aby na miejscu obejrzał ów raj, który im obiecują, a następnie przywiózł lub przysłał im dokładne sprawozdanie; sprytni ajenci jednak i w takich razach mają odpowiednie środki, przejmując lub fałszując listy, jak to udowodniła sprawa wadowicka.

*

W Sosnowicach w tych dniach pojawiły się plakaty, ostrzegające uboższą zwłaszcza ludność tutejszą i robotników przed ajentami, namawiającymi do emigracji.

Odezwy te pochodzą od gubernatora piotrkowskiego, ktory rozesłał je widocznie po wszystkich punktach gubernji, dotkniętych prądem emigracyjnym, wedle jednak słów naszego korespondenta, dotąd przynajmniej w Sosnowicach ruch emigracyjny się nie objawia.

Czarodziej wieku.

II.

Owoce pracy.

W Orange pod New-Yersey w Llewellyn-Parke mieści się laboratorjum Edisona, w którem nad wynalazkami jego pracuje 600 osób.

Zakład ten, w wielkim stylu prowadzony, przechodzi rozmiarami najpoważniejsze fabryki europejskie.

Wysokim parkanem obwiedziony, szczelnie zamknięty jest dla obcych, a szwajcar, stojący u głównego wejścia, wpuszcza tylko te osoby, które mistrz Edison we własnoręcznie podpisane pozwolenia zaopatrzył.

W wielu miejscach wiszą tablice z olbrzymiemi napisami: „Thomas A. Edison z żalem oznajmia, iż z powodu niezliczonej ilości zgłaszających się do zakładu osób, zmuszony jest wszystkim bez wyjątku wzbronić wstępu. Z interesami proszę się zgłaszać do prowadzącego je Mr. Batsholera lub do Mr. Tate, sekretarza Edisona”.

Wnętrze zakładu tak się przedstawia: Z rodzaju przedsionka, przylegającego do składu chemikalij, wchodzi się do bibljoteki. Zajmuje ona dwa piętra, a w tem jedną salę, 36-ma wielkiemi oknami oświetloną; mieści się w niej 30,000 tomów od najdrobniejszej broszury do olbrzymich leksykonów angielskich, wszystko w najwyższym porządku. Bibljotekarzem jest niemiec Schultze-Berge. A że Edison nietylko miłośnikiem jest ksiąg, ale i kwiatów, prócz książek zatem, wielką hallę zapełniają gaje roślin, pielęgnowanych starannie przez żonę wynalazcy. Cała jedna półka nosi napis: „*Brevets d'inventions*” (patenty na wynalazki).

W sali bibljotecznej odbywają się narady, zbiera się tu mianowicie 12-tu adwokatów, każdy obznajmiony z prawem jednego z większych państw, w którem interesy Edisona prowadzi. Znajdują się między nimi doradzcy prawni dla Francji, dla Anglji, dla Niemiec i t. d., w każdem z tych państw bowiem wynalazca posiada patenty i rozległe zawiera stosunki.

Chemiczne laboratorjum prowadzi T. A. Ebdell. Rozporządza ono 10,000 substancyj.

— Wszystko, co na kuli ziemskiej istnieje, posiadam tu pod ręką—mawia z dumą przełożony laboratorjum.

W t. zw. „złotej sali” mieszczą się wszelkie gatunki amerykańskich rud złotych, z których Edison za pomocą prostej bardzo metody metal wydziela.

Z laboratorjum chemicznego przechodzimy do „sali muzycznej”, pod kierunkiem Wangemanna pozostającej. Sala to obszerna także, przy doświadczeniach bowiem nad rozchodzeniem się dźwięków różnego oddalenia potrzebuje Edison. Po lewej stronie stoi otwarty fortepjan, z nutami na pulpicie. W rogu stoją tuby lejkowate różnej wielkości, od drobnych, zaledwie stopę, do olbrzymich, 2½ metra mierzących. W pewnem oddaleniu od fortepjanu stoją organy, których miechy porusza elektryczność. Znajduje się tu i fisharmonja. Z prawej strony pod oknem króluje arcydzieło wynalazcy—fonograf.

— Przed tym ostatnim—tak opisuje Dürer pierwsze odwiedziny swoje u Edisona, wyjednane mu przez jego głównego współpracownika, Laurin Dicksona—siedział sam genjalny wynalazca. Przed paru sekundami właśnie tylko co wstał od posiłku, składającego się zwykle z paru kawałków mięsa, kawałka kurczęcia i szklanki Claretu. W chwili, w której znaleźliśmy się u niego, od 14-tu dni przeszło nie opuszczał pracowni. Pracował dzień i noc. O świcie udawał się na spoczynek, t. j. kładł się na żołnierskiej niemal pryczy i spał najwyżej 2—3 godzin, aby zerwawszy się pracować dalej.

Rozmowa z wielkim wynalazcą bardzo jest utrudniona; wśród ciągłych bowiem doświadczeń nad dźwiękami Edison, który je światu uprzystępnił, sam słuch nadwyrężył: nie dosłyszy.

Dürer miał tu sposobność przysłuchania się djagnozie fonograficznej, zdjętej z pewnego umierającego suchotnika w szpitalu nowojorskim. Realizm i dokładność, z jaką fonograf oddawał kaszel ciągły i oddech ciężki umierającego, dreszczem niemal przejmował. (=)

— JE. jenerał-gubernator warszawski, jenerał-adjutant Gurko, oglądał wczoraj, we środę, kapitalne przeróbki, dokonywane w gmachu teatru Wielkiego. Jego Ekscelencja z Małżonką przybyli do gmachu teatru o godzinie 2-ej po południu. Ich Ekscelencje powitali u bramy od ulicy Trębackiej prezes dyrekcji teatrów jenerał-major Palicyn, wiceprezes r. st. Foland, i architekt budowniczy p. Żochowski. Oglądanie rozpoczęło się od nowowzniesionego budynku maszynowego, w pierwszym oddziale którego mieszczą się motory, a w drugim maszyny wentylacyjne i do oświetlenia elektrycznego; następnie dostojni goście skierowali się ku prawemu pawilonowi gmachu, gdzie na dole mieścić się będzie loża Cesarska, nad nią garderoba artystów, a na górnem piętrze sala dekoracyjna; ztąd przeszli na scenę, gdzie ustawiane są maszyny dekoracyjne, a następnie do widowni i korytarzy parteru, pierwszego i drugiego piętra, gdzie obecni byli przy robotach przy świetle elektrycznem, które wczoraj było pierwszy raz zastosowane; nadto oglądali modele metalowych, bardzo ozdobnych kratek, mających służyć za parapety lóż i inne przybory urządzenia sali widzów i innych części. Nakoniec Ich Ekscelencje oglądały główną fasadę gmachu teatralnego i podjazd główny naprzeciwko ratusza, które będą znacznie zmienione. Zamiast zasłony żelaznej, będą ustawione kolumny, odpowiadające kolumnadzie pierwszego piętra fasady głównej. Ich Ekscelencje, podziękowawszy przedstawicielom zarządu teatralnego, odjechały następnie do zamku.

Przy oglądaniu Ich Ekscelencjom towarzyszyli: zarządzający kancelarją jenerał-gubernatora warszawskiego r. t. Korniłow, p. o. oberpolicmajstra fligel-adjutant pułkownik Klejgels, pułkownik Karandiejew i adjutanci. (*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* zamieściły informacyjny artykuł o projektowanem „ministerjum rolnictwa”. Artykuł ten w streszczeniu podały już depesze *Aj. półn.*, ze względu jednak na niektóre szczegóły, niezamieszczone w telegramach, przytaczamy go poniżej: „W prasie niejednokrotnie już wspominano o utworzeniu oddzielnego ministerjum rolnictwa i przemysłu wiejskiego, przyczem jedna z gazet moskiewskich (*Russk. wied.*) oświadczyła, że jedyną trudnością w zorganizowaniu nowej instytucji jest określenie zakresu jej działalności. Informacja ta jest nie dokładna. Jak donosiliśmy kilka miesięcy temu, projekt nowej instytucji, którąby zajmowała się sprawami rolnictwa, został opracowany i był przedmiotem debatów w radzie państwa przed wakacjami letniemi. Komitet, jak słyszeliśmy, uznał za konieczne utworzenie takiej instytucji, którąby specjalnie popierała interesy rolnictwa, dbała o jego rozwój i t. d. W celu utworzenia ministerjum rolnictwa postanowiono tedy wyłączyć departament tego nazwiska z ministerjum dóbr państwa, gdzie już i teraz zgromadzono bogaty materjał, tyczący się potrzeb rolnictwa. Do tego departamentu przyłączone będą różne instytucje, istniejące przy innych ministerjach i zajmujące się sprawami przemysłu wiejskiego. W nowem ministerjum oddzielny departament zarządzać będzie instytucjami wychowawczemi specjalnemi. Ogólna liczba departamentów, włącznie z departamentem inspekcji wiejskiej nieprzewyższy w nowem ministerjum liczby pięciu. Do tegoż ministerjum postanowiono nadto włączyć niektóre funkcje ministerjum finansów, dotyczące handlu wywozowego zbożem, a z ministerjów dóbr państwa i spraw wewnętrznych przenieść statystykę rolniczą.”

= W *Now. wr.* czytamy: W tych dniach do wszystkich gubernatorów rozesłany został okólnik, polecający, aby wszystkie władze administracyjne i komisje przyjmowały ustne prośby i podania włościan. Jeżeli prośba złożona została w nieodpowiedniej instytucji, to obowiązkiem tej instytucji jest przesłać prośbę według przeznaczenia, o ile, rozumie się, podanie wyłożone zostało jasno. Wyjątek stanowią wszystkie prośby i podania w sprawach sądowych cywilnych i skargi apelacyjne w sprawach kryminalnych. Takie podania i skargi zwracane będą proszącym ze wskazaniem drogi, gdzie udać się wypada. Niezbędnym warunkiem, stanowiącym o ważności każdej prośby lub podania składauego w imieniu włościan, ma być umieszczenie na niem imienia, nazwiska, stanu i miejsca zamieszkania osoby, która napisała prośbę.

= W uzupełnieniu telegramu „Ajencji północnej” o nagrodach, jakie nasi wystawcy otrzymali na wystawie ogrodniczej w Petersburgu, dodajemy następujące szczegóły, zaczerpnięte z depeszy, wysłanej przez komitet wystawowy: Gustaw Ulrich otrzymał 5 medali, a mianowicie: wielki złoty za ogół okazów, mały złoty za drzewa alejowe, srebrny wielki za dziczki róż, srebrny wielki za wielką hodowlę konwalij i średni srebrny za róże pienne; bracia Hoser za owoce średni złoty, ogród pomologiczny nagrodę od m. Petersburga, Edmund Jankowski z Jankowa za jabłka średni złoty i za gruszki wielki srebrny, Adam Bardet za plany podziękowanie i medal bronzowy, W. Główczewski za chromolitograficzne tablice owoców średni srebrny, Turkowski za dziczki drzew owocowych średni srebrny i za dziczki róż piennych bronzowy, dr. Zawada z Częstochowy za drzewa owocowe złoty mały i za jabłonie srebrny mały, Iwanowski za dziczki owocowe bronzowy, Walicki za jabłonie srebrny wielki, wreszcie warszawskie Towarzystwo ogrodnicze za kolekcję doboru owoców pod nazwą: „Pomona Królestwa Polskiego”, wystawioną za konkursem, otrzymało od komitetu wystawy szczególne podziękowanie.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż od r. p. wydawane będzie po rs. 3,000 na badania geologiczne, związane z projektem sporządzenia wielkiej mapy geologicznej Rosji europejskiej.

= W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się opóźnienia w przybywaniu korespondencji pocztowej do Brześcia Litewskiego, Kowla, Kijowa, Fastowa, Białegostoku i innych miejsc połączenia się kolei południowo-zachodnich z innemi kolejami, w skutek czego prawie co tydzień Warszawa nie otrzymuje korespondencji od strony Kowla i Brześcia. Powodem tego jest, jak stwierdziły władze naczelne urzędu poczt i telegrafów, niedbałość o regularny ruch pociągów na kolejach południowo-zachodnich, co pociągnęło energiczne przeciwko zarządowi tych kolei wystąpienie.

= Warszawski oddział pocztowy wyekspedjował w m. styczniu do Królestwa i Cesarstwa posyłek szt. 2490 na sumę rs. 38,748; w lutym szt. 2661 na rs. 39,523; w marcu szt. 3111 na rs. 56,100; w kwietniu szt. 2708 na rs. 46,659; w maju szt. 2792 na rs. 48,277; w czerwcu szt. 1633 na rs. 40,609; w lipcu szt. 2445 na rs. 39,939; w sierpniu szt. 2481 na rs. 44,954; we wrześniu szt. 2325 na rs. 44,489. Największą ilość przesyłek dostarczyli przemysłowcy i handlowcy.

= W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Warszawie sprzedano następujące nieruchomości: 2-piętrowy dom z 1-piętrową oficyną przy ul. Świętokrzyżkiej pod nr. 32-im, nabył p. Marniewicz za rs. 40,100; 3-piętrowy z jedną 2-piętrową, dwiema parterowemi i jedną 1-piętrową oficynami przy ul. Nowy-Świat pod nr. 38-ym, nabyli pp. Kamoccy za rs. 67,000; 3-piętrowy przy ul. Karmelickiej pod nr. 9-ym, nabył Abram Uryson za rs. 38,635; nieruchomość pod nr. 79-ym przy ul. Grzybowskiej, składającą się z 6,000 łokci placu i starego domu drewnia-

nego, kupił p. Dmitriew za rs. 9,805; 1-piętrowy dom przy ul. Mokotowskiej pod nr. 41-ym, nabył za rs. 8,060 p. Okryński; nieruchomość na tejże ul. pod nr. 39-ym, obejmującą 3,718½ łok. kw. placu z 3-ma parterowemi oficynami, nabył tenże licytant za rs. 5,030; 1-piętrowy dom za rogatką jerozolimską pod nr. hipot. 5,103, nabyli za rs. 6,029 pp. Kempke i Muszałowicz; 1-piętr we wsi Brudno pod nr. 28A (plac 1,125 łok.), kupił p. Konstanty Simon za rs. 6,000; 2-piętrowy w Targówku pod Warszawą (plac 1,500 łok.), kupił dr. Szyszło za rs. 6,530; 3-piętrowy z 2-frontową oficyną pod nr. 4-ym przy ul. Rycerskiej, p. Teodor Welingier za rs. 5,003; nieruchomość nr. 35 przy ul Nizkiej, obejmującą 4,238 łokci placu, na którym mieszczą się budynki na skład skór, sprzedano p. Emilji Brokmanowej za rs. 3,795; plac nr. 74 na Nowolipkach, zajmujący 4,000 łokci kw., nabył Lewek Rozenberg za rs. 2,305; posesję nr. 4 przy ul. Czerniakowskiej, obejmującą 34,672 łokci placu z 2-ma parterowemi domami, nabył p. Karpow za rs. 4,801; jednopiętrowy dom z 2-ma 1-piętrowemi oficynami przy ul. Chmielnej pod nr. 11-ym kupił p. Błaszkowski za rs. 31,102. Nieruchomości nr. 9 przy ul. Karmelickiej, nr. 79 na Grzybowskiej, nr. 74 na Nowolipkach i nr. 11-ty na Chmielnej sprzedane zostały w drodze działów, pozostałe w drodze subhastacji. Licytacje posesyj nr. 17 na Nowiniarskiej, 4 na Fabrycznej, 79 na Nowolipkach, 24 na Twardej, 173 na Pradze, oraz majątków: Wolne, w pow. nieszawskim, 512 mórg przestrzeni; Zawada, w pow. włocławskim, 769 mórg gruntu; Wojtówka, w pow. nieszawskim, 122 mórg przestrzeni i osady Żerań pod Warszawą, gdzie istnieje fabryka kleju, z powodu braku licytantów, nie doszły do skutku.

= W uniwersytecie tutejszym utworzone zostały cztery stypendja po rs. 240 każde z procentów od kapitału w sumie rs. 24,000, ofiarowanego przez doktora Erazma Dylewskiego. Stypendjum imienia Kopernika rada uniwersytetu przyznała kandydatowi nauk fizyczno-matycznych, p. Żurawskiemu, który odbywa dalsze studja za granicą.

= Wczoraj, o godz. 6-ej wieczorem, odbyło się posiedzenie kwartalne członków kolegjum kościelnego ewangelicko-reformowanego. Posiedzeniu, na które przybyło 23-ch członków, przewodniczył prezes, p. Ludwik Norblin. Zebranie zatwierdziło na nowych zasadach oparty etat na lata: 1891, 1892 i 1893, wyznaczyło jedno wsparcie stałe i jedno stypendjum. Na prezesa kolegjum wybrano ponownie p. L. Norblina i na członka p. Edmunda Diehla.

= Z powodu reparacji rur wodociągowych na rogu ul Nowomiejskiej i Krzywego Koła, przejazd w tym punkcie został wstrzymany, a na Starem Mieście po ukończeniu robót brukarskich ruch kołowy przywrócono.

= Ze względu na ukończony sezon letni, nie zatrzymują się na przystanku Brwinów kolei wiedeńskiej pociągi kurjerskie: wychodzące z Warszawy o godz, 3 m. 35 i przychodzące o 2 m. 20 po południu, a na przystanku Włochy pociągi osobowe: wychodzące z Warszawy o 5 m. 35 po południu i powracające do Warszawy o 9-ej m. 40 wieczorem.

= Na skanalizowanie szpitala św. Rocha wyznaczono sumę rs. 9,733 kop. 90 z funduszów zakładów dobroczynnych.

= Ordynatorem kliniki terapeutycznej uniwersytetu warszawskiego mianowany został na lat trzy p. Zieliński, dotychczasowy ordynator tej kliniki.

= Okrąg naukowy warszawski wydał następującym osobom patenta nauczycielek domowych pp.: Michalinie-Marcie Żórawskiej, Alinie-Pelagji Olszewskiej, Marji-Florze Konarskiej, Wandzie-Józefie Karwińskiej, Wiarze Ejsmund, Lidji Dąbrowskiej, Marji Duninównie, Władysławie Paulusównie, Tekli Kuźmińskiej, Wiarze Briańskiej i Barbarze Fortunatow; wiejskich nauczycielek pp.: Rebece-Ruchli Galickiej, Paulinie-Lucynie-Emilji Paszewskiej, Helenie Seredyńskiej i Michalinie Motykównie.

= Rada uniwersytetu warszawskiego przyznała stopień doktora chemji p. Reformatskiemu; stopień kandydata nauk przyrodniczych p. Frenklowi.

= Prowizor farmacji, p. Edward Bekker, wydelegowany został przez uniwersytet tutejszy w celach naukowych za granicę na dwa lata.

= Rewizor departamentu celnego, rz. r. st. Rogal-Kaczura, w dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim „Zbójcy" Szyllera; teatr Rozmaitości wystąpi jutro z pięknym augierowskim „Synem Giboyera"; w teatrze Nowym jutro operetka Planquette'a; „Dzwony kornewilskie" z panią Zimajerową.

* Na scenie teatru Rozmaitości odbyła się próba czytana z pięcioaktowej komedji Augiera i Foussiera „Ubogie lwice".

Obsadę tworzą panie: Barszczewska, Lüdowa, Marczelówna i Szymanowska; pp. Holtzman, Ładnowski, Narkiewicz, Ostrowski, Prażmowski, Rapacki, Trapszo i Wysocki.

* Jutro odbędzie się w salach redutowych próba jeneralna z utworów, wchodzących w program wielkiego koncertu symfonicznego, jaki zapowiedziany jest na godzinę 1-szą w niedzielę.

Wspaniały program z „Dziewiątą symfonją" Beethovena na czele, tudzież niezwykła ilość i jakość wykonawców, budzą wielkie zainteresowanie i zapewniają koncertowi powodzenie.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa zamówień.

* Wczorajszego wieczoru na przedstawieniach w teatrach znajdowało się osób: w Rozmaitości 281, Letnim 321, Nowym 292 i na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 510.

= Przebudowa teatru.

Od wczoraj roboty wewnątrz gmachu teatru Wielkiego trwają do godziny 8-ej wieczorem.

Z nastąpieniem zmroku wewnątrz gmachu płonie 8 wielkich lamp elektrycznych, do których lokomobilę ustawiono pod przykryciem na podwórzu.

Obecnie zastęp robotników pracuje nad umontowaniem sztab żelaznych, stanowiących rusztowanie sceny.

Z wyjątkiem podłogi, scena składać się będzie wyłącznie z muru i żelaza.

Kurtyny żelaznej nie będzie; natomiast na proscenium umieszczono rodzaj progu żelaznego znacznej wysokości i grubości.

Widownia znikła obecnie pod labiryntem wiązań nader skomplikowanego rusztowania, które posłuży malarzom do przedostawania się na najwyższe szczyty sali.

W budynku, przeznaczonym na motory (dzisiejsza instalacja światła jest tymczasową), brakuje tylko lokomobili, której siła będzie olbrzymią; kotły już spoczywają na swoich miejscach.

Celem zapobieżenia dostawaniu się na podwórze dymu z lokomobili, urządzono olbrzymi a podobno najwyższy w Warszawie komin, idący wzdłuż jednego ze skrzydeł aż po nad dach teatru.

= Zaniechana wystawa.

Artyści, od kilku lat stale urządzający wystawy szkiców, a ostatnio „pracownie malarzy", w r. b. nie ożywią sezonu nowym pomysłem.

Po raz pierwszy od lat sześciu publiczność nie będzie oglądała szkiców malarzy, do salonu artystycznego nie należących.

Dla miłośników drobnych, a więc i dostępnych prac malarskich, będzie to z niemałą szkodą.

= Zapomnienie.

W tych dniach nadzór cmentarza powązkowskiego zamieścił ogłoszenie, wzywające osoby interesowane, które złożyły zwłoki zmarłych do piwnic pod katakumbami, aby najdalej do d. 13-go marca 1891-go r. ciała te usunęły.

Według obowiązującej ustawy cmentarnej, zwłoki niezabrane przed upływem wskazanego terminu, będą usunięte z pod katakumb i pochowane na cmentarzu w kolei zwyczajnej, w t. zw. dołach jeneralnych.

W ogłoszeniu tem podano wykaz 46 zmarłych.

Znajdują się w powyższym wykazie nazwiska osób znanych rodzin, które jakoś zapomniały o szczątkach niegdyś drogich sercu zmarłych.

Nas przecie uderzyło jedno nazwisko, człowieka szerokich zasług społecznych i naukowych.

Jest to ś. p. ksiądz Adam Jakubowski, proboszcz parafji św. Krzyża, kanonik archikatedry, uczony przyrodnik, historyk, słowem mąż niepospolitej zasługi.

Wszak ks. Jakubowskiemu zawdzięczać należy możność ukończenia dwóch ostatnich tomów pomnikowego dzieła „*Volumina Legum*", na co ofiarował kilkanaście tysięcy rubli i sam zebrał mnóstwo materjałów.

Tenże uczony kapłan, przeznaczył rs. 8,000 na premjum za napisanie najlepszej rozprawy na temat „woda jako środek ogrzewający", ofiarował przedtem znaczną sumę na konkursy wszystkich wydziałów b. szkoły głównej, obdarzył akademję umiejętności hojnym zapisem, wreszcie dla kilkudziesięciu kościołów przeznaczył cenne artystyczne obrazy religijne, zastępujące dawniejsze bohomazy.

O ile nam wiadomo, krewna ś. p. księdza Jakubowskiego, pani Schwalb, obdarowana zapisem, miała w swoim czasie zwłoki pomieścić w oddzielnym grobie.

Osoba ta jednak nie żyje, lecz z majątku po zmarłym korzystają inni, ci więc, których obdarował ś. p. ksiądz Jakubowski nie powinni dopuścić, aby śmiertelne szczątki ich dobroczyńcy miały być wrzucone do wspólnej mogiły nieznanych.

Dotyczy to przedewszystkiem akademji umiejętności, która najwięcej obdarzoną została i która tak po macoszemu mogiłę filantropa traktuje.

= Filja.

Dowiadujemy się o projekcie utworzenia nowej filji pocztowej w b. pałacu brühlowskim, mieszczącym biuro telegrafu.

Nowa filja mieściłaby się na parterze w głównem wejściu od ulicy hr. Kotzebuego, a stanowiłaby pożądaną wygodę dla mieszkańców dzielnicy placu Teatralnego i osób wyprawiających depesze, nieraz mające łączność z korespondencją pocztową.

= Głodomor w Warszawie.

Słynny głodomor włoski, Succi, obecnie podróżuje po Europie.

S. znalazł impresarja, który go produkuje na równi ze sztukmistrzami.

W drodze do Petersburga, głodomor ma podobno zatrzymać się i u nas.

= „Czerwoni."

Coraz częściej dają się słyszeć zażalenia i utyskiwania publiczności na posłańców nieumiejących czytać.

Nic dziwnego, przykre bywają bowiem tego następstwa.

Niewłaściwe doręczanie przesyłek staje się nawet przyczyną spraw sądowych.

Niedawno w jednym z sądów pokoju pewien cukiernik wytoczył sprawę pani W. o zwrot kilkunastu rubli za ciasta, przez nią skonsumowane.

Pani W. tłumaczyła się, że ciasta posłaniec jej przyniósł i zostawił; ona zaś, sądząc, że je ktoś ze znajomych przysłał, uważała je za swoją własność.

Okazało się, iż nieumiejący czytać posłaniec, pomimo, że miał adres wypisany, mylnie doręczył posyłkę.

Sędzia pokoju, nie uwzględniając omyłki posłańca, skazał panią W. na zapłacenie należności za ciasta.

= Zuchwali żebracy.

Przejście przez ulicę hr. Kotzebuego w porze nocnej, z powodu zuchwalstwa czatujących tam żebraków, staje się niebezpieczne.

Nocy dzisiejszej dwaj żebracy, ludzie w sile wieku, przy skręcie od posesji p. Temlera zabiegli drogę panu S.

Jeden z nich dość poprawną francuzczyzną zaczął domagać się jałmużny, a gdy p. S. przyśpieszył kroku, drugi żebrak pochwycił przechodnia za rękę, oświadczając, że rozpacz pobudza go do energicznych środków.

Od obu zaś zdaleka już było czuć wyziewy wódczane.

Groźba wezwania policji skłoniła żebraków do ucieczki, lecz w odwrocie tym wymyślali od ostatnich słów, grożąc zemstą przy nadarzonej okoliczności.

Wypadałoby zuchwalstwu temu raz przecie stanowczą tamę położyć.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 107-ym Franciszkowi Neumanowi skradziono różne rzeczy wartości 100 rs. — Z mieszkania Zygmunta Hermana przy ul. Długiej pod nr. 41-ym skradziono zegarek złoty № 160,384 z dewizką z dwoma brelokami i monet starych wartości 250 rs.

= Na stanowisku.

Nocy dzisiejszej w młynie parowym przy ul. Obozowej wysłano robotnika, Jana Wierzbickiego, do wstrzymania ruchu jakiegoś koła.

Kiedy po upływie kilku minut Wierzbicki nie wracał i polecenia nie spełnił, ktoś udał się w tę stronę.

Robotnik leżał na ziemi bez życia.

Przyczyna zgonu nie jest wiadomą, zwłoki więc zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 234, skręcając z ul. Trębackiej na Nowosenatorską, najechał na wagon tramwajowy nr. 86.

Przednia część wagonu została uszkodzona, a jeden z pasażerów upadł i boleśnie się potłukł.

Włościanin Grzegórz Nadolczak ze wsi Marki, również przy skręcaniu, wywrócił bryczkę na ul. Wileńskiej.

Pasażer Joel Burgman otrzymał ciężką ranę w głowę i zwichnął rękę, sam zaś Nadolczak poniósł szwank krzyża.

= W pokoju.

Zamieszkały pod nr. 112-ym przy ul. Chmielnej Józef Langner wszedł na krzesło, celem nakręcenia zegaru, dość wysoko na ścianie powieszonego.

Wspinając się, L. spadł z krzesła i uderzył o róg kufra.

Uderzenie było tak silne, iż Laugner stracił przytomność.

Wezwany lekarz stwierdził złamanie trzech żeber w prawym boku.

= Zbrodnia.

Wczorajszego wieczoru w ustępie domu pod nr. 3-im przy ul. Gnojnej znaleziono zwłoki dziecka płci żeńskiej, owinięte w gałgany.

Na zwłokach są ślady gwałtownej śmierci.

= Niebezpieczny obłąkany.

Chory umysłowo, Jan Gartman, b. mechanik fabryczny, zamieszkały przy córce przy ul. Sierakowskiej, dostał wczoraj rano ataku furji.

Gartman pobił 13-letnią wnuczkę, a następnie uciekł w stronę Grochowa.

Szaleniec po drodze zranił w głowę Karolinę Jasińską, mieszkankę Kamionka, a syna jej, 12-letniego chłopca, z taką siłą rzucił przez rów, iż malec, oprócz złamania nogi, poniósł dotkliwy szwank krzyża.

Furjat, pomimo zarządzonej pogoni, zdołał uciec.

Do dziś dnia Gartmana nie odszukano.

W jaki sposób utrzymać Zwierzyniec?

Dr. Józef Nusbaum odpowiadał onegdaj na pytanie: czy warto utrzymać Zwierzyniec? W przekonaniu, że pełne poważnej argumentacji poglądy sz. doktora trafiły do przekonania ogółu, pragnąłbym podzielić się z publicznością pewnemi wnioskami na temat bezpośrednio z tą kwestją związany, a mianowicie: czy mogą się znaleźć środki na podtrzymanie Zwierzyńca, innemi słowy i mówiąc po kupiecku: czy projekt towarzystwa aklimatyzacyjnego wytrzymuje rachunek?

Sądzę, że tak. Okoliczność, iż dotychczasowa spółka upadła, niczego nie dowodzi, a raczej daje nam pożyteczne wskazówki na przyszłość...

Każda instytucja, mająca posiadać zdrowy żywot, winna mieć: 1) kapitał zakładowy, 2) odpowiednie dochody.

Ogród zoologiczny miał dochody przyzwoite, bo, jak pouczają sprawozdania, przeciętnie 14,000 rs. rocznie, ale wydawał w tymże czasie: a) na żywność zwierząt 3,000 rs., b) na administrację i służbę 3,500 rs., c) na meljoracje i zakup nowych zwierząt mniej więcej 2,000 rs., d) na lokal 8,000 rs.

Twierdzę stanowczo, że ta ostatnia pozycja zabiła Zwierzyniec, pochodziła zaś ztąd, że spółka, ogród zoologiczny utrzymująca, nie mając dostatecznego kapitału, nie mogła nabyć nieruchomości na własność, a właściciel posesji, względnie do ceny nabycia, nie mógł brać tańszej dzierżawy.

Gdyby raz Zwierzyniec na własnym stanął gruncie, jego dochody, jak widzimy, stanowczo i z górą wystarczałyby na pokrycie niezbędnych wydatków, a jeśli nadto nowa organizacja, jak to niżej wykażemy, podniosłaby dochody, to mielibyśmy nawet pokaźną zwyżkę, mogącą posłużyć do ulepszeń i ziszczenia celów naukowych, o jakich mówi dr. Nusbaum.

Z tą przewodnią myślą, na powyższych cyfrach opartą, kreślę szkic projektu dalszych działań, utrzymanie Zwierzyńca na celu mających, a mianowicie projektuję:

1) Rozpatrzyć ustawę, już gotową, z r. 1877-go (zatwierdzoną podług projektu ś. p. Bartelsa, a nie weszłą w życie) i tę, po odpowiedniem uzupełnieniu, przedstawić do zatwierdzenia właściwej władzy.

2) Zebrać 50-iu obywateli, którzyby dali bezprocentową pożyczkę, każdy po 1,000 rs, na nabycie nieruchomości posłużyć mającą. Będą oni wszyscy czasowymi właścicielami posesji, amortyzowani zaś zostaną przez Towarzystwo aklimatyzacyjne, za pomocą corocznego losowania, po 1,000 rs. Nie mamy prawa przesądzać, za jaką sumę dzisiejszy właściciel odprzedałby „Bagatelę" i wobec poszanowania prawa własności uważalibyśmy takie przesądzanie za nieprzyzwoite, wszelako dla postawienia rachunku prawdopodobieństwa objaśniamy, że gdyby na tak nabytej nieruchomości wypadło mieć jeszcze jakie 20,000 rs. długu Towarzystwa kredytowego, to spłata jego wraz z 1,000 rs. amortyzacji, o której wyżej, wynosiłaby tylko 2.400 rs. rocznie, a nie 8,000 rs. za lokal. Ta gruba korzystna różnica dałaby właśnie Zwierzyńcowi byt stały.

3) W projektowanej ustawie wszystkim panom udzielającym pożyczkę, jako założycielom, przyznać prawa członków rzeczywistych dożywotnich, bez opłacania składek.

4) Otworzyć listę i to natychmiast do zapisywania się przyszłych członków Towarzystwa aklimatyzacyjnego z opłatą 6 rs. rocznie (3 rs. półrocznie). Z tych składek zakupić zwierzęta od poprzedniej spółki i uzupełnić braki.

5) Do czasu zatwierdzenia ustawy, wybrać w gronie inicjatorów kilku obywateli przyszłych członków, którzy inwentarz nabędą i rozciągną nad nim opiekę.

Po zatwierdzeniu ustawy nadzór ten i dalszy zarząd obejmie wybrany przez ogół członków komitet.

Oto szkic mojego projektu; jeżeli on pozyska zatwierdzenie, deklaruję z mojej strony pierwszy 1,000 rs.

Aleksander Pajewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 7-ej wieczorem, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie zarządu kas pożyczkowych cyrkułowych, istniejących przy Towarzystwie dobroczynności.

— D. 17-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron.

— Szósto doroczne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Konstancja" odbędzie się d. 17-go b. m., o godz. 2-ej po południu, w lokalu biura zarządu w domu pod № 9-ym przy ulicy Mazowieckiej.

— D. 18-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu zgromadzenia przy ulicy Senatorskiej pod № 12-ym, odbędzie się ogólne zebranie członków oddziału warszawskiego Towarzystwa racjonalnego polowania. W razie, gdyby w tym terminie nie odbyło się balotowanie kandydatów na członków, to drugie specjalne dla balotowania kandydatów zgromadzenie ogólne odbędzie się d. 21-go b. m.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 15-ym b. m.: Krakowskie Towarzystwo lekarskie postanowiło przystąpić do wydania nowego poprawnego słownika lekarskiego.—Zuchwałe świętokradztwo popełnione zostało dziś w nocy w kościele N. Panny Marji w Rynku. Gdy wcześnie rano weszła do kościoła służba, spostrzeżono, iż liczne skarbonki zostały porozbijane, a wota poobrywane. Zawezwany natychmiast komisarz policji zarządził poszukiwania w kościele i pochwycił ukrytego sprawcę kradzieży, Marcina Neszczuka, rodem z kołomyjskiego, liczącego 42 lat. Zamierzał on, jak zeznał, z łupem swoim wyjechać za granicę, przytomność policji wszakże zapobiegła urzeczywistnieniu zamiaru. Wszystko, co ukradł, zostało mu odebranem.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 13-go b. m.: Poseł Szczepakowski zjawił się wczoraj przed swymi wyborcami w Stryju i wygłosił mowę za konwersją długów galicyjskich, którą uważa za konieczną ze względu na potrzebne w Galicji inwestycje (meljoracja gospodarstw, regulacja rzek, sieci kolejowe). Przemawiał też za zniżeniem taryf kolejowych.—Hr. Wojciech Dzieduszycki zapadł na zapalenie tęczówki.— Dziś odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego w politechnice tutejszej. Ustępujący rektor dr. Freund (prof. chemji) złożył sprawozdanie z r. z. Szkoła miała 175 studentów. Nowy rektor, profesor mechaniki dr. Franke, mówił o studjach technicznych, poczem dr. Olearski podał wyniki najnowszych badań z dziedziny elektromagnetyzmu.— W kasynie „końskiem" ukazał się jegomość, celujący w fałszywych szlagierach. Skończyło się jednak na tem, że rodzina zrobiła go warjatem i oddała do domu obłąkanych—na szczęście, nie do Kulparkowa. Szulerem owym, czy też warjatem, jest p. M., brat męża zacnej pani M., znanej piękności, która od lat kilku bawi corocznie w Krynicy. — W teatrze dziś po raz pierwszy „Antea" Okońskiego, we środę po raz pierwszy „Die Krisen" Bauernfelda, a w przyszłym tygodniu znowu rzecz niemiecka „Die Ehre" Sunderlanda.

× **Nad Morskiem Okiem.** Wybrzeża Morskiego Oka były w d. 9-ym b. m. widownią gorącego zajścia. Dziedzic Jaworynki węgierskiej, któremu raz już obalono słupy i dom, postawione na spornem granicznem terytorjum, polecił nowy dom budować. Górale atoli z Zakopanego i Białki, pamiętając o dawnych swoich przywilejach, które pozwalały im pasać trzody na brzegach Morskiego Oka, postanowili praw swoich bronić, a tem samem i granic kraju. Zebrało się tedy około 50-iu górali, ażeby zburzyć dom, stawiany przez węgrów na galicyjskiej stronie. Gdy się spotkały obie partje, wystąpił leśniczy z Białki galicyjskiej i wezwał górali węgierskich, aby zaprzestali roboty. Na to wystąpili żandarmi węgierscy i natarłszy na leśniczego i dwóch towarzyszących mu górali, rozbroili ich i zabrali do niewoli. Górale galicyjscy, którzy stali opodal, widząc, że leśniczy i towarzysze ich nie powracają, posunęli się naprzód i zajęli stanowisko zaczepne. Tymczasem szczęściem hr. W. Zamoyski, przeczuwając oddawna, na co się zanosi, uwiadomił już poprzednio starostwo w Nowym Targu, skutkiem tego też w schronisku tatrzańskiem nad Morskiem Okiem znajdował się komisarz i żandarmi galicyjscy. Komisarz udał się tedy ku Węgrom, zażądał wypuszczenia więźniów i zaprzestania dalszej budowy domu na gruncie spornym. Gdy strona przeciwna zgodziła się na te żądania, nastąpiło zawieszenie broni. Sprawa ta przejść ma pod bliższe rozpatrzenie sejmu i parlamentu. Spór istnieje od r. 1824-go, gdy kamera sprzedała Homolaczowi część starostwa nowotarskiego wraz z terytorjum Żabic, do którego roszczą sobie pretensje Węgry.

× **Długo czekali.** W państwie kolejowem niemieckiem zabawne miało miejsce zdarzenie. Na kolei Altena-Südenscheid niema wcale telegrafu, a pociągi, aby się minąć, wyczekiwać muszą jedne na drugie na stacjach krzyżowych. Pewnego dnia pewien pociąg stał na stacji, wyczekując cierpliwie nadejścia kolegi z przeciwnej strony, aby w dalszą módz się puścić drogę. Po godzinie oczekiwania, zniecierpliwiony maszynista zeskoczył z lokomotywy, aby wyjrzeć na linję i przekonać się, czy upragniony pociąg nie nadchodzi, i oto pokazało się, że nadszedł dawno i stał na stacji, wyczekując także już stojącego.

× **Niesłychane polowanie.** Polowanie w majątkach barona Hirscha St. Johann na Węgrzech na cześć księcia Walji daje rezultaty jedyne chyba w rocznikach myśliwskich. W siedem strzelb zabito sztuk zwierzyny w dniu 7-ym b. m. 2,000, w d. 8-ym 1,800, w d. 9-ym 2,000, w d. 10-ym 2,500, w d. 11-ym 3,000. Nic dziwnego, że wobec takiego plonu książę Walji przedłużył pobyt swój u barona Hirscha.

× **351,223 mile drogi.** Istnieje na świecie człowiek, który w przeciągu 25-iu lat zrobił 351,223 mile drogi. Jest nim pewien urzędnik pocztowy niemiecki, który przed paru dniami święcił 25-tą rocznicę wstąpienia do służby kolejowej.

BAŃKI MYDLANE.

Dla kawalerów.

Panowie, żeńcie się z pannami, które są:
1) tak piękne, iż mogłyby wyjść za mąż bez majątku;
2) tak majętne, iż mogłyby wyjść za mąż bez piękności.

*

W ogrodzie zoologicznym.

W kwadrans po obejrzeniu słonia Lolo rzecze.

— Moja mamusiu, chodźmy jeszcze raz obejrzeć to zwierzę, co jada pierniki ogonem...

*

Matka przerażona wybiega z pokoju do ogrodu, gdzie nad stawkiem bawią się dwie dziewczynki. Jedna z nich liczy sobie 7, druga 8 lat wieku.

— Na miłość boską, dzieci! Lolo zginął z pokoju w tej chwili, ach, mój Boże!

A starsza panna na to:

— Niech mateczka będzie zupełnie spokojną. Lolo jest z nami. Bawimy się w „Znalezienie Mojżesza". Patrz, mamo, jak zabawnie pływa po wodzie w koszyku...

Uwaga: Lolo ma pół roku.

*

X., gorliwy czciciel Bachusa, powraca w stanie więcej, niż wesołym, z Saskiej Kępy przez most na Wiśle w chwili, gdy nad brzegiem cucą jakiegoś nieboraka, który wpadł do rzeki.

— Patrz—rzecze X. do towarzysza—oto są skutki picia wody!...

Towarzysz schyla głowę z uznaniem wobec tak przekonywającego argumentu.

*

Jeśli chcesz, zacny mężu, przez plac Teatralny
Przejść od pałacu Blanka aż do Pulsa mydeł,
Bądź przezorny: weź przeto parasol, kalosze
I... pożycz od ptaka skrzydeł.

NEKROLOGJA.

✝ Ś. P.

ANTONI KAKOWSKI,

emeryt,

w wieku lat 69, zmarł dnia 14-go października 1890 roku. Stroskani: żona, syn, synowa, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła parafjalnego św. Aleksandra, w dniu 17-ym października, t. j. w piątek, o godzinie **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1324—

✝ Ś. P.

WILHELM BERG,

przedstawiciel firmy „Edward Brook",

zasnął w Bogu dnia 12-go października 1890 r., przeżywszy lat 32, w Falkenstein-Taunus, o czem pozostała w głębokim smutku żona, matka i bracia zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1315—

† W dniu 17-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego w tym dniu roku zeszłego ś. p.

Kwiryna Cholewińskiego,

na które zaprasza się krewnych i znajomych. 2—3623

† W dniu 15-ym b. m., o godzinie 3-ej po południu, zakończył życie po ciężkiej chorobie 3628

ś. p. Kazio Suligowski,

syn ukochany adwokata przysięgłego, w wieku lat 7½. Zwłoki wystawione zostały w dolnym kościele św. Krzyża przy których msza cicha odbędzie się w piątek, o godzinie **10-ej** zrana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia, o godzinie **2-ej** po południu wprost na cmentarz powązkowski, o czem podaje się do wiadomości krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu jutrzejszym, to jest 17-go października r. b., jako w 35-letnią rocznicę zgonu ś. p. **Rozalji z Schützów Miaskowskiej**, odbędzie się msza żałobna za spokój jej duszy w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie **10-ej** rano, na którą pozostały mąż z synem zaprasza familję, szanownych przyjaciół i znajomych. —1323—

† W sobotę, to jest dnia 18-go października, o godz. **11-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Wojciecha Kwasieborskiego**, b. sędziego pokoju powiatu płockiego, oraz żony jego **Franciszki**, na które pozostała synowa zaprasza krewnych i przyjaciół.—3613

† W piątek, to jest dnia 17-go października, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. **Alfonsa Czapskiego**, odbędzie się msza święta, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra. Pozostała w nieukojonym smutku żona zawiadamia familję i życzliwych. —3602—

† Nabożeństwo za duszę ś. p. **Józefa Mikuckiego**, odbędzie się w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na

Z Petersburga.

Now. wr. zamieściło w ostatnim swoim numerze korespondencję, poświęconą sprawie emigracji z Królestwa Polskiego do Brazylji i wogóle do Ameryki. Korespondent zaznacza, iż niektóre dzienniki pośpieszyły się zbytecznie z uspokajaniem opinji, dowodząc, że emigracja wybiera wyłącznie swe ofiary z pośród ludności fabrycznej, gdzie zawsze znajduje się wiele jednostek, liczących na łatwy zarobek. Okazuje się bowiem, że emigracja pojawiła się i wśród ludności wiejskiej. Wzmiankowaną korespondencję *Now. wr.* opatruje ze swej strony komentarzem w artykule wstępnym:

„Jeżeli uporczywa dążność do emigracji utrzymuje się wśród ludności wiejskiej, to fakt ten jest daleko ważniejszym od ruchu fabrycznego. Tymczasem dochodzi do tego, że kilka większych majątków pozostało bez robotnika. Przyczyną tego są: agitacja ajentów zamorskich, oraz współdziałanie jej ze strony licznych izraelitów, mieszkających po wsiach w Królestwie Polskiem. A jeszcze to wielkie pytanie, który czynnik jest tu silniejszy, czy zewnętrzny, przeciw któremu wystąpiono ze środkami represyjnemi, czy wewnętrzny, a mianowicie zły stan ekonomiczny z powodu powiększającej się własności ziemskiej w obcych rękach."

Wreszcie dziennik konkluduje:

„Wobec zrozumiałej ważności emigracji wiejskiej, zwłaszcza przy zajmowaniu opróżnionych miejsc przez element obcy, nie będzie zbytecznem powtórzyć: *caveant consules*! nietylko w znaczeniu środków represyjnych, lecz i bardziej organicznych przeciw takiemu zmniejszaniu sił produkcyjnych kraju."

Now. wr. w korespondencji wiedeńskiej pisze pomiędzy innemi:

„Jeden z niewielu dyplomatów austrjackich, którzy zostali wiernymi Bismarkowi, mówił mi w tych dniach, że nic tak nie daje uczuć braku b. kanclerza niemieckiego na widowni politycznej, jak pierwszorzędna rola, którą nagle zaczął odgrywać Crispi. Przy Bismarku nie było polityka skromniejszego i bardziej skłonnego do ustępstw, jak minister włoski; zdawało się, iż nie żąda on dla Włoch nic więcej, jak honoru pozostawania w przymierzu z obydwoma mocarstwami północnemi. Teraz ten sam p. Crispi żąda natychmiastowych zysków, grozi zawarciem przyjaźni z Francją, wogóle—*il nous traite cavalièrement*.

„Zresztą większość austrjackich mężów stanu przeniosła swe zaufanie z ks. Bismarka na cesarza Wilhelma, który ze swej strony staje się przedmiotem ich szczególnego nabożeństwa. Powiadają oni sobie: cesarzowi Wilhelmowi uda się wykonać to, o czem tylko myślał Bismark i do czego napróżno dążył. Tak ks. Bismark pragnął porozumienia z Anglją, cesarz Wilhelm osiągnął je w warunkach dogodniejszych; ks. Bismark obostrzył stosunki z Rosją, Wilhelm uczynił je najzupełniej pokojowemi i dobremi, nie naruszając w niczem zawartych przymierzy. Wreszcie, Bismark prowadził z Austrją grę podstępną (austrjacy teraz dopiero zrozumieli to), cesarz zaś Wilhelm zupełnie szczerze traktuje przymierze i szanuje interesy austrjackie na Wschodzie i przy nim związek Austrji z Niemcami może oprzeć się na istotnie trwałych podstawach. Jak wyraźnie występuje na jaw w podobnych opinjach niesamodzielność obecnej monarchji Habsburgów, nie liczącej w niczem na swoje siły, a szukającej zawsze kierownictwa i pomocy zewnątrz!

„Ciekawem jest jeszcze jedno zdanie, jakie słyszałem, oczywiście nie z urzędowego, chociaż z bardzo dobrze poinformowanego źródła. Crispi, jeżeli dziś stara się o polepszenie swego stosunku do Francji, ma wypełniać tylko plan ks. Bismarka, który chętnie popierał zbliżenie się Włoch i Anglji z Francją, byleby tylko tę ostatnią odciągnąć od przyjaźni z Rosją. W tem ma się ukrywać istota rzeczy.

„O przyczynach, które skłaniają eks-króla Milana tak uporczywie domagać się rozwodu, dowiaduję się kilku szczegółów ze źródła prywatnego. Osoby z najbliższego otoczenia Milana spodziewają się zupełnie serjo zawarcia małżeństwa pomiędzy nim a p. Kristicz, która niedawno rozwiodła się z mężem i mieszka w Konstantynopolu w oczekiwaniu na eks-króla. Opowiadają również o przygotowaniach ślubnych, jakie czyni rodzina jej ojca, o zjeździe krewnych i t. d. Gdyby pogłoska ta okazała się pewną, równałoby się to zupełnemu wyrzeczeniu się polityki ze strony Milana, dlatego też pozwalam sobie powątpiewać o prawdziwości tej informacji.

„Z Konstantynopola dowiaduję się o innym fakcie, wielce pomyślnym dla russkich, gdyby się tylko sprawdził. Pomiędzy zarządem banku angielskiego w Teheranie i rządem perskim miały nastąpić poważne nieporozumienia, skutkiem których persowie przerwali wszystkie swe stosunki z bankiem. W ten sposób bank angielski musiałby przenieść swą działalność gdzieindziej."

Dzienniki petersburskie przytaczają notatkę statystyczną o ilości statków rzecznych, zbudowanych w Rosji w ciągu ostatnich lat dziesięciu. Liczba tych statków wynosi 65,249 wartości 5,195,248 rs. Ruch towarów na drogach rzecznych wyraża się np. w r. 1888-ym cyfrą 1,043,360,000 rs.

W uniwersytecie tomskim otwartą będzie w przyszłym roku szkolnym katedra agronomji, ze względu na miejscowe stosunki rolnicze.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 16-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu komisji ugodowej prezes niemieckiego klubu sejmowego, dr. Schmeykal, uczynił pierwszy krok ważny ze strony niemców. Postawił on wniosek, żądający załatwienia w ciągu dni ośmiu ustawy o podziale rady kultury krajowej na dwie sekcje i bezzwłocznego przystąpienia do obrad nad podziałem sejmu na kurje. Niemcy chcą—mówił Schemeykal—wyjaśnić sytuację, odzyskać należne im stanowiska i zdecydować ostatecznie, czy mają uczestniczyć w przyszłorocznej wystawie krajowej. Nad wnioskiem tym toczyła się długa i zgryźliwa dyskusja, którą młodoczesi umyślnie przewlekali. Dykusja merytoryczna nastąpi na następnem posiedzeniu. Młodoczeski deputowany Varszaty apostrofował obelżywie Riegera, skutkiem czego prezydujący, książę Windischgraetz, wezwał go do porządku.

Praga czeska 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Klub staroczeski uchwalił odrzucić wniosek Schmeykala, który zbytecznem nagleniem może wywołać chaos. Jeżeli do kilku dni rząd nie złoży w sejmie zadawalniających oświadczeń w sprawie rezolucji Skardy, staroczesi będą interpelowali rząd.

JUBILEUSZ MOLTKEGO.

Berlin 16-go października. (*T. p. K. W.*) — Naczelny burmistrz Berlina, Forckenbeck, zawezwał wszystkie miasta niemieckie, liczące więcej niż 50,000, do udziału w naradzie, która odbyć się ma pojutrze nad projektem wysłania zbiorowego adresu miast niemieckich do hr. Moltkego.

ZAKUP ZŁOTA.

Berlin 16-go października. (*T. Biur. kor.*) — Rząd russki zakupił tutaj znowu za pośrednictwem Bleichroedera i Mendelsohna za 30 miljonów złota. Jak wiadomo, zarząd niemieckiego Banku państwowego podniósł dyskonto do 5%, aby przeszkodzić emigracji złota za granicę. Widocznie środek ten okazał się bezskutecznym.

KLĘSKA ROUVIERA.

Paryż 16-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Minister skarbu Rouvier, celem umorzenia deficytu w przyszłorocznym budżecie, wynoszącego 18,293,961 fr., proponuje między innemi opodatkowanie niektórych artykułów farmaceutycznych i toaletowych, robiących konkurencję aptekarzom, jako to: pastylki Géraudela, woda do ust Botot i t. d. Z opodatkowania tych artykułów minister spodziewa się rocznego przychodu 12 miljonów. Opinja publiczna oświadcza się przeciw wszelkim nowym podatkom, a za oszczędnościami. Mówią, że tekę finansów obejmie Leon Say albo Juljusz Roche.

Paryż 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Komisja budżetowa uchwaliła rezolucję, żądającą od ministra Rouviera dalszych oszczędności bez nakładania nowych podatków. *Journal des débats* przypomina, że budżet na r. 1891-szy wykazuje już 60 miljonów oszczędności i dalej iść tą drogą nie można. *République française* radzi również opodatkować raczej artykuły farmaceutyczne i kosmetyki, aniżeli nadmiernemi oszczędnościami sparaliżować tę lub ową gałąź służby publicznej.

NOWY GABINET.

Lizbona 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Z członków nowego gabinetu należą prezes i minister wojny Abreu e Sousa, tudzież minister spraw wewnętrznych Antonio Candido, do stronnictwa postępowego (progresistów), ministrowie finansów Mello Gouvea i spraw zewnętrznych Barboza Bocage do zachowawczego, ministrowie: sprawiedliwości Santa Brandao i robót publicznych Ribeiro do małej frakcji tak zwanych „narodowców".

CHOROBA KRÓLA.

Amsterdam 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Odbyło się tutaj zgromadzenie obywateli miasta w sprawie choroby króla. Wobec faktu, że król znajduje się w stanie niepoczytalności umysłowej, uchwalono rezolucję, wzywającą izby do postawienia ministrów, którzy zaniedbali sprawę ustanowienia rejencji, w stan oskarżenia. Między ludem panuje wielkie rozjątrzenie.

Haga 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Zwołane zostaną stany holenderskie, które przyznają radzie stanu prawo ustanowienia rejencji. Nie ulega wątpliwości, że rejentką zostanie królowa.

Berlin 16-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu kongresu socjalno-demokratycznego w Halli Liebknecht zdawał sprawę w przedmiocie rewizji programu stronnictwa. Dowodził on, że religja musi pozostać kwestją osobistą każdego, nie można przypuszczać do niej szturmu, aby nie zużywać prochu celowaniem w fałszywie obraną metę. W warunkach dzisiejszego państwa, podzielonego na klasy, religja nie jest niebezpieczną dla reformy socjalnej.

Berlin 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Hamburscy lassaliści (stara szkoła socjalna; *przyp. red.*) zamierzają wystosować odezwę do robotników niemieckich, w której zawezwą ich do poparcia reformy socjalnej w duchu, projektowanym przez cesarza Wilhelma.

Paryż 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarzowa austrjacka odjechała wczoraj z Cannes do Nizzy.

Paryż 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Kopalniom w Firminy grozi, z powodu usunięcia się robotników od pracy, zalew i eksplozja gazów, która może spustoszyć całą olbrzymią kopalnię. Polecono prefektowi użyć wojska dla jej ratowania.

Paryż 16-go października. (*T. pr. K. W.*) — Według *la Presse*, zbiegli przed prześladowaniem sądowem posłowie irlandzcy: William O'Brien i Dillon przybyli do Paryża.

Bruksella 16-go października. (*Tel. pr. K. War.*)—Rektor Philipson na zwołanem *ad hoc* zebraniu dał pożądane wyjaśnienia. Uchwalono rezolucję, żądającą, aby burmistrzowi odebrano prawo prezydowania radzie akademickiej. (Burmistrz

Buls kazał przemocą opróżnić salę ratuszową podczas znanej demonstracji przeciw Philipsonowi; *przyp. red.*) Profesorowie jednomyślnie uznają, że burmistrz źle postąpił, wzywając policji.

Bruksella 16-go października. (*T. pr. K. W.*)—Rektor uniwersytetu brukselskiego, niemiec Philipson, ustępuje skutkiem obrazy, doznanej ze strony studentów (*Aj. półn.*)

Nowy Jork 16-go października. (*Tel. Biura Kor.*)—Zwraca tu na siebie uwagę broszura, przemawiająca silnie przeciw przyjmowaniu na terytorjum Stanów Zjednoczonych wychodźców żydowskich z Rosji i Królestwa Polskiego. Żąda ona, aby od wychodźców żądano wylegitymowania się majątkiem lub fachem.

Berlin 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*) —
Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (wczoraj 250.30)
Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (wczoraj 250.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 16 go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 250.50 i 251, co odpowiada kursom 39.92½ i 39.85 bez kosztów, a Petersburg cenił Londyn po rs. 8.02 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie pod wpływem wczorajszych kursów poobiednich postawiło początkowo bardzo wysokie żądania, lecz gdy nadeszły powyższe taksacje obniżyło kursa walut. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 40.10 (równia 249.30 m. bez kosztów) i końcowym 39.85 (t. j. 251 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 25 kop. na korzyść rubli; przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 40 i do końca b. m. po 39.97½ i 39.95, a z odbiorem codziennym stosownie do woli sprzedającego do końca b. m. po 39.90, 39.82½ i 39.80.

W obcych walutach ruch dość żywy. Długi **Berlin** kupowano po 39.87½ i 39.85. Krótkim **Berlinem** obracano po 40.10, 40.05, 40, 39.97½, 39.95, 39.92½, 39.90, 39.87½ i 39.85, przeważnie jednak po kursach 39.97½, 39.95, 39.92½ i 39.90, żądając 40.25. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 39.82½, 39.80, 39.77½ i 39.75. **Londyn** krótki kupowano po 8.04 i 8.03½, przy zaofiarowaniu po 8.10. **Paryż** krótki chciano zbyć po 32.40, brano zaś po 32.25 i 32.12½. **Wiedeń** krótki ofiarowano po 71.55, sprzedawano po 71.40.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 88.90 i 88.30, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 88.60, 88.50 i 88.45 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 i 500, oraz 88 za kilka tysięcy w małych odcinkach. Wschodnich pożyczek I i II em. kupiono kilkanaście tysięcy po 101.75 i 101.80, przy zaofiarowaniu po 102.25 I-ej i II ej em. i p po 104 III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864 po 227. Ulokowano kilka tysięcy biletów Banku państwa II-ej em. po 100.50, oraz drobnostkę mieszanych emisyj po 101. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87.50, a nabyto kilka tysięcy rubli po 87.20 i 87.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.60 I serji i po 93.— II-ej, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 94.25, 94.30 i 94.35, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 92.90, 92.85, 92.75 i 92.70. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.25 I-ej s., 97.75 II-ej, 95.15 III-ej, 93.50 IV i 93 V-ej ser., a wzięto kilka tysięcy I-ej po 99, kilka tysięcy II-ej po 97.40, kilka tysięcy III-ej po 94.75, 94.80 i 94.85, kilkanaście tysięcy V-ej s. po 92.65 i 92.70. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać 90.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.44⁹ do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Z SĄDÓW.

O dyfamację.

Sprawa, o której wzmiankowaliśmy dziś rano, pp. J. K. Potockiego, redaktora *Głosu*, i Wincentego Sułkowskiego, oskarżonych o dyfamację przez warszawską radę miejską dobroczynności publicznej, została odłożona z powodu niestawienia się p. Sułkowskiego.

Sprawa ta zostanie rozstrzygnięta dopiero za parę miesięcy.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 14-ym października r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: fabryka Spiczyńce sprzedała spekulantowi 10,000 pudów z odbiorem na stacji Holendry na kwiecień-maj, po rs. 4.25 z zadatkiem 50 kop.; Chrickow Charitonience 50,000 pudów z odbiorem na stacji Moskwa na luty po rs. 4.75; fabryka Honorówka Rafałowiczowi 20,400 pudów z odbiorem na stacji Wapniarka na październik po rs. 4.10; spekulant spekulantowi 2,400 pudów z odbiorem na stacji Olszanka na październik po rs. 4.10; Nikoła Tereszczenko Charitonience 30,000 pudów z odbiorem na stacji Moskwa na grudzień luty, po rs. 4.75. Świadectwa wywozowe europejskie na 10,000 pudów cukru ofiarują po rs. 1.52½ w stosunku puda.

Węgle kamienne w ogóle bez zmiany. Wywóz do Cesarstwa pozostaje w mierze, jak również i zapotrzebowania fabryczne. Dostawy z kopalń obfite i wystarczające na potrzeby miejscowe. Cena na stacji towarowej kolei warsz.-wiedeńskiej wynosi rs. 78 do 83 bez rozwózki.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja główna
Towarzystwa
kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowane, oraz za kupony płatne w terminie 10 (22) grudnia r. b., kasa główna dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, z wyjątkiem świąt od godziny 10 zrana do 1-ej po południu, z potrąceniem od wylosowanych listów zastawnych procentu za brakujące dni do oznaczonego wyżej terminu płatniczego w stosunku 5% rocznie, zaś od kuponów takiegoż procentu eskontowego, oraz opłaty na rzecz skarbu, tytułem podatku dochodowego w ilości 5%.

Prezes, radca tajny ***O. Tołoczanow.*** 1314
P. o. naczelnika kancelarji ***Ignacy Górski.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— E. Z.—Zarzut niesłuszny, proszę się przekonać bliżej. 3024

— X.—Zrozumiałam! Życzę wszystkiego dobrego. Cieszy mnie bardzo, że jesteś tak szczęśliwy.
3625 Z.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16 października 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	40.25	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.10	—.—
Paryż 100 franków „ „	82.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	71.55	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	94,60	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.25	—.—
„ „ „ II	97 75	—.—
„ „ „ III	95.15	—.—
„ „ „ IV	93.50	—.—
„ „ „ V	93.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.90	—.—
„ „ małe	88.30	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.25	—.—
II „ „ „ 100	102.25	—.—
III „ „ „ 100	104.—	—.—
4% nowa pożyczka	87.50	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	90.25	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 150[4]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 19[8]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 217[7]
Od Listów likwidacyjnych kop. 142[8]
Od Obligów m. Warszawy 3[9]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 16-go października 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. . . d. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	585	590
„ „ wyborowa .	—	—	597	625
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	435	442
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	410	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	235	245
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Syndycy tymczasowi
masy upadłości
Moszka Silberklanga.

Na zasadzie art. 502 K. H. wzywają wszystkich wierzycieli wyżej rzeczonej massy, aby w ciągu dni czterdziestu od daty dzisiejszej stawili się przed syndykami tejże masy i oświadczyli, co do jakiej sumy i z jakiego tytułu są wierzycielami, oraz aby tytuły swych wierzytelności złożyli na ręce podpisanych syndyków lub w kancelarji wydziału upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego na ręce W. Podlewskiego sekretarza tegoż wydziału.
Lucjan Bojasiński, Adwokat przys.
1784R Świętokrzyska № 33.
Adolf Rotheim, Elektoralna № 28.

Warszawska Sala Licytacyjna,

Królewska 16,

podaje do wiadomości publicznej, iż w Piątek 17 i w Sobotę 18 Października r. b., będą się sprzedawać przez licytację następujące przedmioty:

Majolika.	Ekrany japońskie.
Porcelana.	Wyroby ze skóry.
Kałamarze.	Platerowane rzeczy.
Bronzowe figury.	Wyroby z kości słoniowej.
Bronzowe bra.	Wyroby: „Saks."
Wazony.	Dywany.
Materje chińskie.	Obrazy.
Kalendarze.	Szkło.

Wszystkie powyższe przedmioty sprzedają się z polecenia komisowego kantoru, zamykającego swoją działalność.—Ceny niższe od fabrycznych.

Licytacja zaczyna się o 12-ej, a kończy się o 4-ej godzinie.—Oglądać można w każdej chwili. 1737r

Nauka Strojów w Magazynie A. Pniewskiej,

Włodzimierska Nr 14.

Wykłady prowadzi bardzo zdolna specjalistka nową metodą, gwarantującą w krótkim czasie dokładne wyuczenie się wszelkich robót w zakres strojów wchodzących.—Opłata za naukę rs. 5 miesięcznie.—Uczennicom kończącym wydają się patenta.—Przyjmuje się nadto do roboty kapelusze po bardzo nizkiej cenie z własnego lub powierzonego materjału, podług najświeższych modeli paryzkich. 1348

Polecam Szan. Publiczności **wyroby mojej** 1711R

FABRYKI PLUSZU, Świętojerska № 36,

oraz wielki wybór **SUKNA i KORTÓW**

na mezką i damską konfekcję, **w Składzie moim** przy ulicy **Żabiej № 3.**

Zwracam uwagę Sz. Publiczności na

PLEDY powozowe i podróżne.

wyrabiane w mojej fabryce. Z uszanowaniem

Jakób Rothstadt,

Fabryka Świętojerska № 36. Skład Sukna Żabia № 3.

Heidsieck & C° w Reims,

zajmujący od roku 1785

pierwsze miejsce pośród Domów Szampańskich Francji, polecają Szanownej Publiczności, **Szampańskie:**

MONOPOLE, MONOPOLE SEC.

Nabywać można we wszystkich pierwszorzędnych Handlach Win w Warszawie. 1730R

1. NIECAŁA 1. 1. NIECAŁA 1.

MAGAZYN KAPELUSZY POD FIRMĄ

„RAUL"

w Warszawie, ulica Niecała № 1, dom Hr. Krasińskiego.

Po powrocie właściciela z zagranicy, magazyn otrzymał znaczny transport oryginalnych zagranicznych

filcowych Kapeluszy,

z fabryki ***P. & C. Habig i P. Blumenstock & Damask w Wiedniu,*** na szczególną zaś ***Uwagę*** zasługują Kapelusze ***Sportowe*** wyrobione z nadzwyczaj twardego i trwałego filcu, w fasonach najnowszych angielskich.—Nadto magazyn posiada ***Wielki Wybór Kapeluszy filcowych własnego wyrobu,*** wykończonych z wyborowych materjałów. ***Chapeaux-claques, Cylindry, Amazonki, Liberyjne lakierowane, Czapki*** mezkie i dziecinne zagraniczne, najnowszych angielskich fasonów, ***Czapki futrzane*** mezkie i damskie, ***Kapelusze filcowe damskie, Laski, Parasole, Portes-Cartes, Pióra*** do kapeluszy myśliwskich. 1733R

Wybór wielki.—Ceny stałe umiarkowane.—Wybór wielki.

Oszczędność.

Kawa mielona hygieniczna, znana z wyborowego smaku, pożywności i zdrowotności, do mleka i śmietanki.

Sprzedają firmy: Stanisławski pod Teatrem, Sklepy Merkurego i inne Handle Kolonjalne. 1337

„JEDLIN"

Farbiarnia i Pralnia

chemiczna,

przeniesioną została

na ulicę ***Bielańską Nr 3.***

!! CENY ZNIŻONE !! 1345

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1891.

KALENDARZ WARSZAWSKI ILUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1891, liczy 46 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfę domów podług nowej numeracji, przepisy pocztowe i telegraficzne. Ulgi w odbywaniu powinności wojskowej, z jakich korzystają kończący różne zakłady naukowe.—**Cena kalendarza kop. 50.**

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

Kalendarz do zrywania,

z kolorowym rysunkiem **W. Szymanowskiego**, cena **kop. 35:**

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla jednego kop. 50** na powyższe **cztery** kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeszlą należność na którykolwiek egzemplarz pojedyńczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki.

Nabywcy Kalendarza mają prawo do nabycia za rs. dwa w Warszawie, a rs. 2 kop. 50 na prowincji **czterech kopij dzieł sztuki.** Szczegółowe objaśnienie w Kalendarzu na papierze kolorowym. 1846

Kalendarze na żądanie wysyłają się za zaliczeniem.

Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej.

RUCH, TO ŻYCIE!

Album najnowszych nader melodyjnych Tańców,

opuścił prasę nakładem **Księgarni Juljana Guranowskiego**, Senatorska 32.

Album zawiera kompozycje: **Fahrbacha, Straussa, Stefaniego i Osmańskiego.**

Cena rs. 1 kop. 30, z przesyłką (także za zaliczeniem) rs. 1 kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1343

KAPELUSZE FILCOWE

w najnowszych fasonach, oraz

PIÓRA STRUSIE,

poleca Fabryka

A. CUKIER,

Nowo-Senatorska Nr 2,

I-e piętro, róg Trębackiej, 1285

PRAWDZIWE LINOLEUM

(Dywany Korkowe),

najodpowiedniejszy materjał na pokrycia dla: **podłóg, posadzek, fliz i t. d., w mieszkaniach prywatnych, biurach, restauracjach, hotelach, szpitalach, wagonach i kajutach parostatkowych,** dla **hygienicznych** względów gorąco przez świat lekarski polecany i zagranicą w ogromnych ilościach używany.

LINOLEUM RYGSKIE posiada:

1) **Niezwykłą trwałość** — po 10 latach nie jest jeszcze wydeptanem.
2) **Nieprzepuszczalność pod względem ciepła, wilgoci i wody** — jest bowiem bardzo szczelnem i spoistem.
3) **Elastyczność** w skutku swej giętkości, zagłusza odgłos kroków zupełnie tak jak dywan i przyczynia się tem samem do komfortu mieszkalnego.
4) **Ozdobność**, wyrabia się bowiem w najrozmaitszych deseniach (posadzkowych i dywanowych) barwnych i mile w oko wpadających.
5) **Hygieniczność** — umożliwia idealną czystość; nie **przyjmuje bowiem ani kurzu, ani brudu, ani tem mniej zarazków chorobotwórczych; nadto nie podlega zniszczeniu przez móle,** Całe czyszczenie linoleum polega jedynie na przetarciu od czasu do czasu wilgotnym płatkiem. **Linoleum Rygskie** wyrabia się **w rolach** nieograniczonej długości, nadto w formie **dywanów, dywaników i chodników.**

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ & KERN,

Królewska № 16,

Jeneralna Reprezentacja Francuzko-Russkiego Towarzystwa Fabryki „Przewodnik" w Rydze. 24r

Wielka Wyprzedaż

MEBLI

po cenach niżej kosztu, 1338

Marszałkowska Nr 135, I-sze piętro.

ZGUBIONO

przechodząc z ulicy Granicznej na Twardą

mały notesik w srebrnej oprawie.

Łaskawy znalazca zechce odnieść na Grzybów № 10, mieszkania № 1, za przyzwoite wynagrodzenie. 1739R



Piotr Śliżyński

wyucza 6-iu tańców najpotrzebniejszych, w 20-kilku lekcjach do lat 50-iu. — Ulica Miodowa № 8, gdzie „Stara Gwiazda." 1341

Lombard Prywatny

przy ul. Krochmalnej № 21,

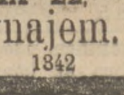
zawiadamia, że w dniu 23 października (4 listopada) r. b. i dni następnych, o godzinie 10-ej zrana odbywać się będzie

Licytacja

na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie. — Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.— Wyżej 100 rs. № 5188.—Kasa otwarta od godz. 8-ej rano do godziny 8-ej wieczorem. 1340



A. Werner,



22, SENATORSKA 22,

sprzedaż i wynajem.

1342

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

poleca znaczny zapas jak najstaranniej wykończonej

BIELIZNY DAMSKIEJ

od zupełnie skromnej do najwykwintniejszej.

Koszule dzienne i nocne, kopje ostatnich, osobiście w Paryżu zakupionych modeli, płócienne, batystowe i z chiffonu francuzkiego, przybrane haftami, koronkami i wstążkami.

Pantalony, Spódnice, Kaftaniki.

Narzutki do czesania (Peignoirs).

Matinées i Szlafroczki w wielkim wyborze, z różnych materjałów.

Czepeczki nocne i negliżowe.

Wszelką bieliznę pościelową: prześcieradła na materace i pod kołdry, poszewki, jaśki, kapy na łóżka i poduszki.

Magazyn ma w zapasie i wykończa

Kompletne Wyprawy

od cen najniższych, niemniej podejmuje się znaczenia monogramów i herbów, i uskutecznia wszelkie zamówienia z jaknajwiększą dokładnością, elegancją i punktualnością w jak najkrótszym czasie i po cenach możliwie nizkich.

BIELIZNY MĘZKIEJ

podług ostatnich modeli paryzkich wykończonej, **z gwarancją najlepszego kroju.**

Koszule dzienne płócienne z webowemi gorsami, kołnierzykami i mankietami prane, jak niemniej bez kołnierzy i mankietów.

Koszule kretonowe i z madapolamu.

Koszule nocne płócienne cienkie, z haftem kolorowym.

Koszule nocne kreasowe gładkie.

„ „ **z madapolamu.**

„ „ **i do podróży jedwabne,** fularowe, w najnowsze desenie i z surowego jedwabiu.

Kalesony płócienne z pasami wyszywanemi.

„ **kreasowe** grubsze i cieńsze.

„ **dryliszkowe** w paski czerwone i niebieskie.

„ **dymkowe** w różnych gatunkach gładkie i z pasami wyszywanemi.

Kołnierzyki stojące, wykładane i Mankiety w najnowszych fasonach i wszelkich wielkościach.

Krawaty krajowe i paryzkie.

Szelki, Szpilki do krawatów, **Spinki** do mankietów i gorsów najnowsze paryzkie, **w wielkim wyborze.**

Stosując się do życzenia wielu Klijentów, urządzoną została także sprzedaż hurtowa bielizny gotowej dla handlujących, z ustępstwem odpowiedniego rabatu. 1728R

NB. Cenniki szczegółowe bielizny damskiej, męzkiej i wypraw, wysyła na żądanie na **prowincję** odwrotnie i bezpłatnie.

Zarządzający Składem Żyrardowskim L. BUŁAKOWSKI.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów mezkich i dziecinnych na sezon jesienny i zimowy.

po cenach nizkich stałych. 1583R

MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,

Bielańska Nr 7, Hotel Krakowski,

poleca: **FIRANKI** pasowane i na arszyny, białe i kremowe w najświeższych rysunkach.—Ceny fabryczne. 1640R

Nauka i wychowanie.

A) Poł ceny jeszcze raz za kursa rzemiosł dla niezamożnych. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najstaranniejsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Znakomity wykład introligatorstwa galanteryjnego przez administratorkę zagranicznej fabryki, wyłącznie tamże. 28222

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Angielskiego języka lekcje udziela H. Berger, anglik z dyplomem, autor „Łatwej metody". Wielka № 35, m. № 9. 28701

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 2905r

Francuzka młoda, z dobrym akcentem potrzebna do konwersacji, Oferty z warunkami przyjmuje kantor Kurjera Warsz „Conversation." 29200

Buchhalterji wyucza nauczyciel-specjalista, autor „Buchalterji dla Samouków", Gustaw Chwat, Niecała 4. 27968

Biuro prof. de Préchamps, Długa № 25.—Młody francuz poszukuje lekcyj lub demi-place. 28726

Francuz poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. M. H. 29176

Francuzka z dyplomem udziela lekcyj i konwersacji. Żelazna № 48, mieszkania 18, od 6—7. 2986r

Francuzka rodowita potrzebna do konwersacji z małemi dziećmi. Wiad.: Krucza 29—11. 29196

Francuzka potrzebna za obiady. Dzika 30, u właściciela domu. 29164

Instytutka ukończyła ze złotym medalem, udziela lekcyj russkiego, francuzkiego, przedmiotów i korepetycyj. Wilcza 12, mieszk. 10, od 4—6. 29252

Konwers. francuz., lekcyj i korep. udziela nauczycielka z patentem. Ulica Chmielna 49, 18. 28174

Konwersacja francuska, niemiecka, 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 27914

Konwersację w języku russkim udzielam, za małe wynagrodzenie, oraz tłomaczę z polskiego, francuz. i niemiec. na russki. Oferty: „K. S. M." Kur. Warsz. 2958r

Lekcje malowania na porcelanie, atłasie, aksamicie i drzewie. Przyjmują się wszelkie zamówienia w zakres tego wchodzące.—Tamże robią się portrety na porcelanie. Smolna 15. 28753

Lekcje kroju udzielają się metodą francuzką ułatwioną, w pracowni ubiorów damskich Wandy Raciborskiej. Ulica Nowy-Świat № 36. 27921

Lekcje muzyki u siebie udziela nauczycielka dyplomowana. Nowy-Świat 7, mieszkania № 35. 29199

Młody doświadczony i energiczny nauczyciel, Seminarzysta, udziela lekcyj początkującym i przygotowuje do gimnazjum, może przyjąć stałe miejsce wychowawcy. Oferty sub: „Seminarzysta" biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2992r

Młoda polka, posiadająca języki: francuzki i niemiecki, oraz wyższą grę na fortepianie, przytem umiejąca rozmaite roboty kobiece, pragnie zająć w zacnym domu familijnym miejsce nauczycielki lub osoby do towarzystwa, za cenę umiarkowaną. Bliższą wiadomość powziąść można u p. E. Wdziękońskiego adwokata w Kaliszu, dom p. Doroszyńskiej. 2989r

Młoda francuzka upoważniona władzą naukową, udziela lekcyj języka francuzkiego na mieście lub u siebie. Wspólna 10, m. 2. Zastać można od g. 2-ej do 4-ej. 29159

Nauczycielka z patentem 7-iu klas gimnazjum udziela lekcyj, korepetycyj i przygotowuje do gimnazjum po cenie umiarkowanej. Oferty w kantorze Kurjera pod literami B. M. 28744

Niemka nauczycielka życzy sobie udzielać lekcyj lub konwersacji. Wiadomość: Zielna № 17, m. 13. 29169

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo Konserwatorjum, poszukuje lekcyj gry fortepianowej. Żórawia № 45. m. 8. 292[illegible]

Nauczyciel, kandydat filologji uniwersytetu berlińskiego, dobry znawca języków starożytnych, władający niemieckim, francuzkim i włoskim, poszukuje lekcyj języków i literatury w Warszawie lub na wyjazd, do zamożnej rodziny. Wiadomość u p. F. Łagowskiego, Smolna 14. 29228

Nauczycielka z Paryża, dyplomowana, daje lekcje francuzkiego. Wiad.: ulica Krucza № 29—19. 28982

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 13, mieszkania 11. 28751

Osoba posiadająca języki: francuzki, niemiecki, russki i przedmioty klasyczne poszukuje lekcyj na godziny. Wiadomość: Schronienie nauczycielek, Długa 9. 28720

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiego i konwersacji. Złota 24, mieszk. 26. 28831

Pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do zakładów naukowych. Doskonałe pianino i konwersacja francuzka. Złota 46, mieszkania 16. 28919

Potrzebna francuzka udzielać codziennie lekcyj za obiady. Widok 19, m. 12. 28677

Poszukuje się nauczycielki niemki z wyższem wykształceniem do dwojga dzieci, na godziny. Wiadomość: ulica Senatorska № 38, mieszkania 8, od 9—10 rano. 2990r

Powróciwszy z Paryża udzielam konwersacji francuzkiej, lub życzę sobie przyjąć miejsce do towarzystwa na przychodnią. Jasna 10, mieszkania 4. 2976r

Potrzebna jest dziewczynka, do wspólnej początkowej nauki z własnem dzieckiem. Krucza 29, m. 11, od 9—1 i od 4—8. 29195

Potrzebna francuzka do udzielania lekcyj, języka i konwerszacji. Grzybowska 31, mieszkania 4. 29194

Potrzebny na wieś student lub starszy uczeń. Bracka 5, m. 23. 29238

Potrzebny jest uczeń na korepetycję 7-ej lub 8-ej klasy. Furmańska 10, m. 23. 29235

Pomieszczenie dla młodszego gimnazisty przy russkiej rodzinie. Wilcza 12, m. 10, od 4—6. 29253

Paryżanka wykształcona poszukuje lekcyi konwersacji. Wiadomość: Instytutowa № 8, mieszkania 8 29186

Potrzebny jest francuz albo francuzka do nauki i konwersacji tegoż języka, za mieszkanie i obiady. Wiadomość: ul. Piękna № 44, w pałacyku, 1-e piętro, zastać można od godziny 5—6 wieczorem. 29262

Potrzebna jest francuzka na demi-place. Aleje Jerozolimskie № 47, 3-e piętro. 29086

Potrzebna paryżanka do lekcyj i konwersacji. Nowogrodzka 9, m. 2, od 11 do 12-ej w południe. 28921

Student nie mający środków do życia, poszukuje lekcyj, korepetycj lub innego zajęcia. Chmielna 68, m. 6, godz. 4—6. 2957r

Student uniwersytetu przszukuje lekcyj, mogą być za obiady. Oferty upraszam nadsyłać do Kurjera War. pod literami C. A. 29160

Student uniwersytetu, zostający w krytycznem materjalnem położeniu, poszukuje korepetycyj za obiady lub za pieniężne wynagrodzenie. Oferty: Bracka 20, mieszkania 14. H. Z. 2969r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty przesyłać proszę pod literami A. O. Nowy-Świat № 21, m. 30. 2970r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj za umiarkowaną cenę lub zdrawe obiady. Oferty: Krucza 31, mieszkania 54. 2988r

Student uniwersytetu, specjalista w języku russkim i matematyce poszukuje zajęcia (nawet na Pradze), za skromne wynagrodzenie lub obiady. Świętojańska 21, m. 6. 29175

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za umiarkowane wynagrodzenie, niezamożnym ustępstwa. Aleksandrja 13, mieszkania 12. 2968r

Szwajcarki: posiadające francuzczyznę, niemiecczyznę, potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 29120

W zakładzie gimnastyczno-wychowawczym Matyldy Zawrockiej zajęcia rozpoczynają się 15-go b. m. Zapisy każdodziennie od 3 do 5-ej. Praga, ul. Targowa № 43, m. 13. 2947r

Zdolni i doświadczeni nauczyciele elementarni-wychowawcy, mający prawo nauczania, z dobremi świadectwami i poważną rekomendacją potrzebni zaraz na prowincję. Królewska 33, mieszk. 4, od 2-ej do 4-ej po południu. 2973r

Doniesienia osobiste.

List dla M. N. do odebrania na poczcie. 29190

Pragnę zawiązać korespondencję w celu małżeństwa z osobą nie starszą nad lat 26, z posagiem najmniej tysięcy czterech. Jestem fachowcem z uniwersyteckiem wykształceniem, polak, lat 26. O wysłaniu listu proszę zawiadomić w „Korespondencji prywatnej" Kurjera Warsz. Adres poste-restante Kalisz „Fachowcowi." 28714

Przemysłowiec specjalista, lat 25, ewangelik, kawaler, posiadający własny czysty interes z dobrem utrzymaniem w Warszawie, dla braku znajomości i czasu, pragnę poznać w celu matrymonjalnym osobę w równym wieku, dobrą gosposię, z kapitałem 2 do 3 tysięcy rubli posagu. Zapewnić jej szczęście będzie jedynym moim celem. Oferty „Specjalista" poste-restante". 28754

Posady i prace.

A. Młody człowiek, wykształcony, posiadający muzykę, russki, francuski, niemiecki, przyjmie stosowne miejsce. Elektoralna № 21, mieszk. 8. 28997

Anons. Francuzka wykształcona życzy obiad za zajęcia. Oferty pod „E." przyjmuje kantor Kurjera. 29214

Człowiek w średnim wieku, z powołania lokaj, dotychczas przez 7 lat dozorujący pana paraliżem dotkniętego, poszukuje odpowiedniej służby. Ul. Wróbla № 6, m. 10. 29204

Doświadczony i inteligentny agronom, kawaler, poszukuje miejsca rządcy lub administratora majątku ziemskiego. Ul. Hoża № 7, m. 57, Zakrzewski. 29213

Gorzelnik poszukuje posady zaraz lub jako pomocnik do wielkiej parowej gorzelni w Królestwie lub Cesarstwie. Adres: poczta Błonie gub. warsz. poste-restante pod literami W. P. 1511. 29182

Kucharka z dobremi świadectwami i koniecznie młoda potrzebna jest od 1-go listopada. Złota № 31, mieszk. № 5. 29163

Młoda inteligentna osoba, polka, pragnie przyjąć miejsce jako lektorka. Łaskawe oferty składać proszę pod W. A. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2993r

Młoda niemka bona szuka miejsca. Złota 63, mieszk. 19. 28860

Młoda polka, posiadająca języki, muzykę wyższą, poszukuje miejsca towarzyszki, lektorki, kasjerki, ekspedjentki lub demoiselle de comptoir w pierwszorzędnym magazynie mód. Oferty przyjmuje Kurjer dla Warszawianki. 28922

Ogrodnik poszukuje czasowego zajęcia, zakłada ogrody podług własnych lub powierzonych planów, buduje groty i ruiny ozdobne. Prowadzenie większego ogrodu życzy sobie przyjąć na stałe. Utrzymanie kawalerskie. Łaskawe oferty składać: ul. Królewska № 9, sklep dystrybucyjno-spożywczy J. P. 29210

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje zajęcia do zarządu domu. Oferty proszę składać w Kurjerze dla L. F. 29207

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczczyźnie przyjmuje suknie, salopy do roboty po przystępnej cenie, wykończa starannie. Tamka № 40, mieszk. 5, pierwsze piętro, naprzeciw Konserwatorjum. 29242

Osoba w średnim wieku, posiadająca kaucję, poszukuje filji z pieczywem. Wiadomość ulica Topiel № 14, m. № 7, od godziny 5 do 7 po południu. 28916

Potrzebna dziewczynka do zwijania. Ul. Wspólna 26, m. 6. 28981

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie szuka roboty w domach prywatnych. Wspólna № 6, mieszk. 12. 28888

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie, znająca krój, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Nowy-Świat № 40, m. 6. 28875

Potrzebni ajenci do przedsiębiorstwa asenizacyjnego. Senatorska 10, m. 47. 28973

Potrzebna jest panna zdatna do krawieczczyzny zaraz. Widok № 2, m. № 14. 29180

Potrzebna młoda bona francuzka lub niemka z szyciem do dzieci. Przychodzić można od 11—3-ej po południu, Marszałkowska 119, druga brama, mieszk. 10. 29230

Panny zdatne staniczarki potrzebne. Erywańska № 16, m. 16. 29264

Potrzebna kompletnie uzdolniona modniarka i rękawiarka do magazynu Lardenoy, Mazowiecka 20. 29226

Potrzebna panna do spódnic, Krucza № 29, m. 19. 29219

Potrzebne panny do krawatów. Stare Miasto № 21, mieszk. 21. 29218

Potrzebny zaraz chłopiec do kawiarni. Ul. Rymarska № 3, sklepu 11. 29208

Potrzebny jest lokaj niezbyt młody, bezżenny, znający doskonale służbę, z poważnemi rekomendacjami. Książęca 2, portjer. 29197

Potrzebna jest maszynistka do bielizny i podręczne. Ul. Długa № 10, m. 49. 29233

Potrzebna zdolna panna do kapeluszy. Elektoralna № 4, w sklepie. 29257

Panna do spódnic i rękawiarka potrzebne zaraz. Leszno 4, mieszk. 5. 3000r

Potrzebna na wieś osoba robiąca dobrze pończochy na maszynie Lamba. Wiadomość w gmachu pocztowym, Plac Warecki mieszkania № 13, od godz. 10—5-ej. 28986

Przyrodnik chemik poszukuje miejsca analityka lub praktykanta w fabryce. Oferty w Kurjerze pod lit. P. Ch. 28475

Polka lat średnich potrzebna na wyjazd do Cesarstwa, do domu i dzieci. Hotel Francuzki № 12, do godz. 10 rano. 29006

Wdowa lat średnich, inteligentna, poszukuje zajęcia, znająca dobrze gospodarstwo domowe lub do zajęcia się dziećmi. Wiadomość: ulica Podwal № 16, mieszk. 13, w godzinach od 1—5-ej. 28485

Z kaucją osoba w średnim wieku szuka zajęcia. Krucza 44, mieszk. 8. 28444

Zdolna do krawieczczyzny i upięć szuka roboty. Marszałkowska 62, m. 15. 29177

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 29140

Amatorowi sprzedam skrzypce kremońskie. Sosnowa № 9, stróż wskaże. 29162

Akcje Towarzystwa pożyczkowego mogę nabyć; ostateczną cenę i ilość oznaczać. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Jerzy." 2995r

Artykuły i wyroby pościelowe, łóżka żelazne, kolebki z pełnym przyborem, gustowne kołdry bajowe, poduszki skórzane, pierze, puch. Wrotnowski, Czysta 2. 27168

Algierka bobrowa na średni wzrost do sprzedania. Złota 63, mieszk. 19. 28870

Biuro męzkie dobrej roboty tanio sprzedam. Daniłowiczowska № 4, stolarz. 28873

Binokle, okulary ściśle zastosowane, wyłącznie pierwszorzędnych fabryk, w najnowszych fasonach, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 27774

Bicykl w lepszym gatunku, mało używany do odstąpienia, 50 cali średnicy. Bednarska № 10, stróż wskaże. 29259

Cukier rąbany funt $13^1/_2$, puder 13, mączka 12, masło śmietankowe co drugi dzień świeże funt 40 kop., poleca skład win i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Marszałkowska № 77, róg Wilczej, w Warszawie. 29209

Do sprzedania faeton mały, budowany na dorożkę. Leszno 71, u lakiernika. 28841

Dywany perskie, angielskie, wojłokowe, firanki, portjery, pokrycia meblowe, cerata, chodniki, wycieraczki i t. p. po cenach niskich w fabrycznym składzie dywanow Kiltynowicza, Mazowiecka № 16. 2635r

Dywanow angielskich oryginalnych największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2799r

Do sprzedania para koni, kareta, faeton, sanie, bryczka, uprząż, ubranie stangreta (jarmiak), siodło, prysznic, wanna z piecykiem. Wiejska 9, mieszk. 10. Zapytać lokaja Jana. 28530

Do sprzedania stół jadalny dębowy na 24 osób, używany oraz takichże 12 krzeseł.— Tamże potrzebna jest zaraz panna służąca ze świadectwami. Miodowa 1, mieszk. 5. 28796

Dwie sofy używane po rs. 8 do sprzedania. Złota 63, m. 19. 28871

Do sprzedania 12 krzeseł wyplatanych; tamże oleander duży. Żórawia 10—5. 29178

Do sprzedania faetony, wolanty, bryczki nowe i używane. Świętokrzyska № 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 29158

Dog duży do sprzedania. Złota 5, mieszk. 5, od 12—2-ej. 29231

Do sprzedania otomana, napoleonki, kanapa, łóżko, a może być fotel z łóżka. Krakowskie-Przedmieście № 12, m. 18. 29232

Do sprzedania faeton, perelotka, 3 konie, uprząż. Ulica Ciepła, koszary żandarmskie, u stangreta Piotra. 28887

Draceny do sprzedania w gmachu pocztowym, w prawej oficynie na drugiem piętrze mieszk. № 13, od godz. 10 rano do 5 po południu. 28987

Fortepian lipski Breitkopf et Haertel do sprzedania za rs. 180. Wspólna 37, mieszkania 1. 29040

Futro szopy, szuba, do sprzedania. Wspólna № 12, m. 3. 29082

Fortepian do sprzedania za rs. 70. Wiadomość: Mostowa 27, m. 4. 28573

Fortepiany Kralla i wiedeńskie do sprzedania. Elektoralna № 9, mieszk. 9. 28457

Futro popielice, piękne, duże, nieużywane, szale tureckie starodawne do sprzedania; zastać można tylko od 2—4-ej po południu. Nowy-Świat 36, chambres-garnies, mieszkania 14. 29181

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia. Nowy-Świat № 56. 29170

Fortepian krótki, 7 oktaw A. Hofera rs. 285. Leszno 18—65. 29225

Fortepiany: Małeckiego, Blüthnera, Kralla Irmlera, Hertza, Hofera, mało używane sprzedaję z poręczeniem, pianina wynajmuję. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 29223

Fortepian Kralla-Seidlera za rs. 300. Nowy-Świat № 9, lokalu 6. 28781

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, poleca wielki wybór mebli najtaniej, krzesła od rs. 1 65 kop. Tamże są łóżka medaljonowe do sprzedania. — Z poważaniem, Świeżawski. 28924

Garnitur, łóżka, szafy, biurko, otomana, szeslong, stół, krzesła. Zielna 24. 28865

Grabów tysiąc dużych, zdrowych, nad Bugiem do sprzedania. Bednarska 24, mieszkania 6. 29168

Jest do sprzedania fortepian za rs. 50. Ciepła 14, m. 17. 29148

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Kapiszonówka do sprzedania tanio. Piękna 31, mieszkania 32. 29265

Karty od gry czyste kupuje apteka Mutniańskiego, Nowy-Świat 18. 28438

Kawior astrachański, otrzymywany wprost z Astrachania, poleca Ajencja Handlowa W. Tryniszewski. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 zrana do 7 wieczór w kantorze przy ul. Senatorskiej № 8, na parterze w podwórzu, wprost bramy. 29251

Koszule damskie webowe i inne oraz kareczki ręcznie haftowane i niciane po niskich cenach. Krucza 47, w pracowni. Tamże kredens dębowy. 29244

Kto przywiezie parę fur dobrego świeżego końskiego nawozu, niech się zgłosi: Książęca 2, portjer. 29198

Krzesła dębowe rzeźbione do sprzedania od rs. 2 do rs. 5. Wronia 46. 28722

Lando używane do sprzedania w Hotelu Polskim. 28891

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 28458

Łóżka stylu Ludwika, urzędowej roboty, do sprzedania. Chmielna 9, stolarz. 28782

Łóżko dziecinne masyw jesionowe za 6 rs. do sprzedania. Szkolna № 4, m. 7. 29236

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 28971

Meble salonowe: garnitury czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 28673

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 28356

Meble tanio, garnitur czarny utrechtem kryty, szafy, komoda, umywalnia, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła dębowe, garnitur orzechowy, biuro na szafkach. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27920

Maszyna Singera ręczna rs. 15, Wilsona prawie nowa rs. 25. Dzika № 20, mieszkania 34. 28908

Meble, garnitury, otomany, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 28816

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 28763

Meble bordo do salonu, bardzo eleganckie, cena 230 rs. Zielna № 15, m. 2. 29220

Mebli garnitur używany i otomana do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 111, mieszkania 11. 29191

Meble różne pozostawiono do sprzedania w składzie węgli, Twarda 37. 2785r

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fantazyjny, otomany, szeslongi, sofy, stoły, łóżka, szafy, biura, umywalnie i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 28980

Najtańsze pokrycia na meble, dywany i firanki w składzie Leopolda Mergenthaler Junior, dawniej W. Ocetkiewicz, Trębacka 4, dom Szajblerów. 2838r

Nowogrodzka № 23, mieszkania 1. Futra męzkie i damskie do sprzedania. 2994r

Omnibus używany do sprzedania w hotelu Polskim. 28709

Otomana 21 rs., szeslong 15 dobrej roboty. Hoża № 38, tapicer. 29150

Otomana, garniturek fantazyjny, czarny, pluszem kryty, szeslong do zbycia tanio. Miodowa 19, stróż wskaże. 29258

Pianino czarne zagraniczne, mało używane tanio do sprzedania. Ul. Nowogrodzka 37, mieszk. 14. 28786

Pianina, wielki wybór, ton silny i śpiewny, do sprzedania i najęcia. Cena przystępna. Sprzedaż na raty. Jan Dütz, ul. Elektoralna 6. 28889

Potrzebna tokarnia pociągowa używana do obtaczania wałów 4-łokciowych. Wiadomość: Żelazna 78, w piekarni. 29172

Powóz elegancki na parę i pojedynkę, bardzo mało używany, jest do sprzedania za przystępną cenę. Nowe Miasto № 1, wiadomość u stróża. 29:41

Pianino do sprzedania za rs. 50. Hoża № 9, mieszk. 42. 28712

Powóz elegancki na parę i pojedynkę, bardzo mało używany, jest do sprzedania za przystępną cenę. Nowe Miasto № 1, wiadomość u stróża. 28880

Rotunda na oposach do sprzedania tanio Wilcza 37, mieszk. 2. 28883

Sery litewskie i masło wyborowego gatunku. Mokotowska 42, do 1-ej. 28463

Siano nadwiślańskie z koniczyną, z trawami, po cenie przystępnej, z dostawą do domów, dostarcza dominjum Siedzów, p. Pilawa, stacja dr. nadwiśl. 29185

Szafa używana do sprzedania, może służyć na każdy proceder. Wiadomość u stróża, Elektoralna № 3. 29183

Sprzedaję kredens duży i parę łóżek. Stolarz, Chmielna № 16. 29166

Salopa kamgarnowa, rysiami podbita, do sprzedania. Marszałkowska № 95, m. 28, od 10-ej zrana do 2-ej po poł. 29224

Szuba jedwabna na lisach sybirskich, świeża, do sprzedania za pół ceny. Widok № 14, mieszk. 17. 29217

Tanio. Otomana, szeslong i sofka. Żórawia 26 od Marszałkowskiej, u tapicera. 28964

Tania sprzedaż towarów białych. Chustki do nosa, ręczniki, obrusy, serwety, barchany, madapolamy, resztki. Wielka 58, Zielna 27, mieszk. 23. 2963r

Wyżła kupię za rs. 5 półrocznego, rasowego pontra. Przejazd 7, u stróża. 29171

Wyżły, jeden ułożony, młode oraz żyrandol 3-płomienny gazowy, zgrabny i gazometr niedrogo. Elektoralna 8. 29250

W handlu p. J. Kacperskiego, Bielańska 8, złożono do sprzedania palto męzkie, bobry ameryk. w bardzo dobrym stanie, na słusznego mężczyznę, za rs. 50 oraz palto damskie oposy mało używane rs. 40. 29234

Wolant z chomontem lub bez, platforma, wóz, biurko, szafa sklepowa, tanio do sprzedania pojedyńczo w fabryce wag, Chłodna № 12. 2991r

Wyprzedaż mebli. Garnitur, kredens, łóżka, stół jadalny, krzesła, komoda, szafa, otomana. Krucza 21, mieszk. 50. 2791r

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli urzędowej roboty. Ulica Złota № 40, mieszkania 4. 28939

2 suknie czarne kaszmirowe, 1 dolman adamaszkowy z koronkami na osobę dobrej tuszy i wzrostu; tamże dwie lampy wiszące ładne, w magazynie mód, Zielna № 15. 29221

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania lub wydzierżawienia w Łowickiem, okolicy zamożnej, z obrotem do 2,000 rs. oraz potrzebny jest lekarz. Wiadomość: Nowy-Świat № 15, mieszk. 15, od godziny 1—3-ej i do 9-ej zrana. 28657

Dom narożny 3-piętrowy wprost kolei warszawsko-wiedeńskiej, masyw murowany, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Jerozolimska 63. 28251

Dom w szacunku rs. 30,000 w Warszawie, w najludniejszej części miasta, z wolnej ręki do sprzedania, szacunek w $^2/_3$ częściach może być pozostawiony przy gruncie; tamże urządzoną jest fabryka cykorji z wszelkiemi utensyljami i motorem parowym, mogącym być użytym i do innej fabrykacji, do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 5, u właściciela domu. 2996r

Dom z ogrodem i wszelkiemi urządzeniami gospodarskiemi, trwale zbudowany, na pryncypalnej ulicy, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod „Dom z ogrodem." 29205

Dzierżawa donacyjna włók 19, z krestencją, z powodu wyjazdu za granicę do odstąpienia; do 11-ej zrana lub od 4—6-ej po południu. Żelazna № 48, mieszk. 18. 29239

Do wydzierżawienia ogród warzywno-owocowy przestrzeni około 10 mórg, oparkaniony murem, położony $5^1/_2$ mili od Warszawy, 5 wiorst od miasta powiat. Grójca.— Wiadomość przez Grójec w Gościeńczycach. 29173

Interes handlowy do odstąpienia; obrót roczny 30,000, dochód 4,500. Potrzeba 5,000 rs. Wiadomość: Chmielna 29, m. 3. 29091

Jest do odstąpienia sklep: dystrybucja z materjałami piśmiennemi i galanterją przy ul. pryncypalnej. Kapitał potrzebny będzie około 1,500 rs. Wiadomość w sklepie W. Krasuskiej przy ul. Marszałkowskiej № 110. 29193

Jest do sprzedania sklep spożywczy zaraz. Ulica Nowogrodzka № 4. 28947

Magle do sprzedania na dogodnych warunkach. Ul. Dzielna № 17. 29184

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Pańska № 28. 29165

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Wspólna № 9. 29161

Magle sprzedam tanio z powodu innego interesu. Ul. Pańska № 50. 29202

Magle w dobrym punkcie, z gospodami, do sprzedania. Ul. Dzielna № 8. 28978

Majątek nie obdłużony, bez Towarzystwa, w szacunku 180,000, do zamiany na dom w Warszawie lub majątek, chociażby obdłużone. Oferty w kantorze Kurjera sub 180.000 adwokat. 26294

Natychmiast do sprzedania handel win i towarów kolonjalnych, egzystujący od kilkunastu lat w miejscu targowem. Obrót roczny około 30 tysięcy, komorne tanie. Sprzedaje się z powodu pilnego wyjazdu w interesach familijnych. Wiadomość: róg Leszna i Karmelickiej, w handlu W-go Cichockiego. 28759

Ogród do wydzierżawienia. Krucza № 7, na dłuższy czas. 28965

Poszukuje się wspólnika do ajenturowo-komisowego interesu, chrześcjanina, wykształconego handlowca, mającego rozgałęzione stosunki z pierwszorzędnemi firmami garbarskiemi, z kapitałem 2—3,000 rs. Oferty z referencjami w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. № 100. 29010

Potrzeba na 1 № hypoteki na spłatę wierzycieli około 15,000 u adwokata Nowaka. Erywańska 18, od 6 do 7. 28866

Potrzebne 5 lub 3 tysiące na trzy lata, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie na dobra 20 włók (600 morgów) przy kolei warszawsko-wiedeńskiej. Bliższe szczegóły przez kilka dni w hotelu Saskim № 102. Oferty piśmienne: gub. kielecka, poczta Pradły, pod lit. H. S. Tamże potrzebny wspólnik do postawienia młyna wodnego; może być oddana i administracja całych dóbr. 29189

Potrzebne sumy od 10 do 30,000 rubli na dobre hypoteki miejskie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. R. R. 28881

Potrzebuję dzierżawy albo administracji. Adres: hotel Lipski A. W. 28970

Rubli 1,000 do 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, od 3—5-ej. 28787

Restauracja z bilardem, patentem, całem urządzeniem, za przystępną cenę zaraz do sprzedania. Wiadomość: Freta 48. 29240

Skład węgli, mający wyrobione gospody, wraz z wszelkiemi utensyljami, zaraz do sprzedania. Wiadomość w drukarni Kurjera Warszawskiego od godz. 9—3. 2816r

Sklep dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Śliska 10. 28989

Sklep spożywczy przy fabrykach bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Krucza 38, mieszk. 18. 29211

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ul. Biała № 2. 29206

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Pańska № 63. 29246

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żelazna 46. 2997r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Nowe-Miasto № 21. 28969

Skład węgli w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania. Wiadomość: Wilcza № 18, mieszk. 34, od godz. 5—6. 28911

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania tanio skład mąki i legomin. Świętokrzyska № 12. 28930

Zakład ślusarski z powodu wyjazdu jest do sprzedania za cenę przystępną, w dobrym punkcie. Wiadomość: Wspólna № 16, mieszkania 17. 29201

Z 10 tysiącami rubli w gotówce, młody człowiek, inteligentny, życzy przystąpić do jakiego handlowego przedsiębiorstwa. Ze specjalistą lub fachowcem chcę wejść w współkę. Może nabyć posesję z długiem towarzystwa. Oferty tylko wyczerpujące, przyjmuje kantor Kurjera pod lit. W. W. 29261

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pralnia z wszelkiemi przyrządami za cenę przystępną. Pańska 28. 29237

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia pod № 19 ulica Miodowa sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład wina lub piwa. 28985

Do wynajęcia zaraz! pokoje kawalerskie, kwartalnie rs. 27, 18, 15. Ulica Mirowska № 1. 28702

Do wynajęcia zaraz 2 duże pokoje, ciepłe i suche, na 1-m piętrze, miesięcznie lub kwartalnie. Nowogrodzka 27. 28719

Do wynajęcia pokój przy familji, dla kawalera lub panny, każdego czasu. Żelazna 40, mieszkania 16. 28929

Do wynajęcia wozownia na skład w hotelu Polskim. Długa 29. 28641

Dla pszczolarek pomieszczenie przy rodzinie. Tamże potrzebne są 2 panienki od 9-ciu do 12-tu lat, na wspólną naukę. Lekcje muzyki na miejscu. Ulica Hoża 51, m. 8. 29243

Elegancki salon i gabinet. Hoża 11—3, 1-sze piętro, front. 28849

Mieszkanie. Cztery elegancko umeblowane pokoje do wynajęcia zaraz, na pół roku lub krócej. Hortensja № 5, stróż wskaże, od 1-ej do 3-ej. 29245

Poszukuję w okolicy Warszawy do wynajęcia na mieszkanie dworku lub willi, murowanych, samodzielnych, o 5 do 7-u pokojach z wszelkiemi wygodami, stajnią, wozownią i obórką. Oferty w kantorze Kurjera składać proszę sub 134. 28923

Pokój do wynajęcia przy familj, dla pojedyńczej osoby. Chłodna 46, m. 24. 28863

Pokój umeblowany z usługą, jest do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyzka № 43, mieszkania 18. 28856

Piwnica duża do wynajęcia. Wiadomość: Marszałkowska 125. 28910

Pokój od frontu do wynajęcia zaraz, dla osoby lubiącej spokojność. Królewska № 31, mieszkania 12. 28742

Pięć pokoi, kuchnia, wytwornie umeblowane, do wynajęcia. Oświetlenie gazowe całego mieszkania. Reflektanci raczą złożyć adres kantorowi Kurjera pod lit. A. B. 28906

Pokój, osobne wejście lub przejściowy. Całodzienne utrzymanie. Fortepian. Ul. Świętokrzyzka 19, mieszkania 19. 29215

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 29256

Pokój oddzielny lub pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. Szkoła rękodzieł. Nowy-Świat 4. 3001r

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, rs. 4. Wielka 45, m. 22. 29254

Potrzebny jest lokal, składający się z dwóch pokoi i przedpokoju, na parterze lub 1-m piętrze, oraz wozownia i pomieszczenie na warsztat ślusarski i kuźnię. Oprócz tego mieszkanie składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, w okolicach ul. Marszałkowskiej. Oferty nadsyłać na ręce inżeniera Lübke, ul. Nowogrodzka № 37, m. 11. 29064

Poszukuję 4 lub 5-ciu pokoi od frontu, najwyżej na 2-m piętrze, w domu zkanalizowanym. Oferty: Kurjer „E. N." 29090

Pokój dla emeryta, przy bezdzietnej familji, z całodziennem utrzymaniem. Ulica Świętojańska № 7, wiadomość u ztróża. 29095

Swobodne mieszkanie przy małżeństwie bezdzietnem dla osoby pojedyńczej, za rs. 3. Nowy-Świat № 8 domu, m. 48. 29212

Salon z widną alkową, umeblowane, oddzielne wejście, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 29227

Wozownia i stajnia zaraz do wynajęcia.— Podwal 6. 28736

5 pokoi, szósty dla służby, na 1-m piętrze, do wynajęcia. Krucza 5. 28516

6 pokoi, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 28531

Doniesienia rozmaite.

A) Krawaty najmodniejsze, jako też wachlarze, portmonety, portefele, papierośnice, spinki i t. p. w wielkiej ilości po cenach nizkich poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 29249

A) Rękawiczki w wielkim asortymencie wyborowych gatunków i kolorów, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 29247

A) Parasole z pięknemi rączkami od najtańszych do wykwintnych, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 29248

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2131r

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 29255

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje panie na słabość potrzebujące dyskrecji, bez legitymacji z umieszczeniem dziecka. Złota 4. 28957

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wanna. Chłodna 24. 27769

Boa futrzane do odnowienia przyjmuje jedynie zakład J. Pawełek, Czysta № 6. 28731

Białe okrywki, pąszki, suknie balowe, ślubne, tanio wynajmuje magazyn nowości. Bednarska 21, przy farbiarni. 28658

Dowód zastawowy № 34541 warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, zaginął. 29179

Dowód za № 64287 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, na zastaw ruchomości skradziony—zastrzeżenie zrobione. 29260

Fabryka waty i wałki do okien poleca, ceny znacznie zniżone. Długa № 10. 27614

Grudy koniom usuwa jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski. Elektoralna 5. 2999r

Kopyta od pękania chroni maść Scipiona. Mierosławski Comp., Elektoralna 5. 2949r

Kolczyk z trzema brylancikami, osadzonemi w formie trefla, zgubiono dnia 14 b. m. w przejściu z Chmielnej № 11, na Hortensję № 7. Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą rs. 10. Hortensja № 7, m. 3. 29187

Mam honor donieść szanownym moim klijentom, że pracownia sukien i okryć Niżyckiej dawniej Wodzińskiej, została przeniesioną z ulicy Zielnej na Marszałkowską 129, mieszk. 10.—Z uszanowaniem Niżycka. 28799

Nagrody rs. 3. Mopsik ciemnoszary, łeb szeroki, mordka krótka, zaginął wczoraj wieczorem na Nowym Świecie obok domu Botego. Uprasza się odprowadzić na Widok 22, mieszk. 22. 29157

Nauczycielka kierująca przez lat 7 pracownią bielizny w zakładzie rękodzielniczym hr. Plater Zyberk przy ulicy Pięknej, obecnie otworzyła pracownię w mieszkaniu własnem Żórawia 30, mieszkania 13, przyjmuje do szycia bieliznę damską, męzką, dziecinną, oraz najwykwintniejsze wyprawy, które wykończa najstaranniej po cenach umiarkowanych, przyjmuje uczennice na naukę szycia i kroju metodą francuzką, oraz znaczenie bielizny. Potrzebna zdolna maszynistka. 2987r

Nowa fabryka strusich piór i boa. Ul. Długa 51, pierwsze piętro. 29188

Najtrwalsze tanie pończochy, skarpetki, staniki oraz nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 29192

Obiady prywatne, zdrowe, na świeżem maśle. Nowogrodzka 14, mieszk. 4. 28706

Obiady w domu prywatnym smacznie i zdrowo przyrządzane, po rs. 10 miesięcznie Zgoda 5, stróż wskaże. 28803

Psom gubi pchły, gnidy, parchy, nosaciznę, sapkę, odór, Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski Comp., Elektoralna 5. 2948r

Przybłąkał się pies (ceter). Wiadomość: Miodowa 17, m. 28. 29229

Umeblowania mieszkań, zakładanie portier, firanek, wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe, meble fantazyjne, rolety, materace. Ceny umiarkowane. Nowy-Świat 47. — Krzyżanowski. 28778

Woalki najtańsze, największy wybór, świeżo sprowadzone. Niecała 12. „Manufaktura krajowa." 28972

Z powodu mylnej pogłoski, iż pracownię moją zwinęłam, niniejszem zawiadamiam szanowną klijentellę, że po powrócie z kuracji pracownię otworzyłam i jak dawniej suknie i okrycia przyjmuję do roboty. Widok 13. Jadwiga Ignatowiczowa. 2961r

Zaginął piesek, mopsik, wabi się „Bix". Proszę o odprowadzenie w aleje Jerozolimskie № domu 54, mieszkania № 3, za nagrodą. 29143

Zaginął pies, gordon-ceter kasztanowaty podpalany, na nosie goło kółko, z obrożą mosiężną z napisem „Risnitsch Hoża 46," wabi się „Ferry." Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą, na ulicę Hożą 46, do prezesa zjazdn. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 29216

15 rs. nagrody. D. 14 paź. jadąc tramwajem z Alei Ujazdowskiej przez Nowy-Świat i przechodząc Nowym-Światem, Świętokrzyzką i Włodzimierską zgubiono czarną portmonetkę, zawierającą 100 marek złotem, 8 marek 50 fen. srebrem i 35 rs. Wiadomość: Instytutowa 10, mieszkania 1. 29111

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Октября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).